

O czym
powinien wiedzieć
każdy wyborca
patrz str. 4

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 25 X 1952 r.

Nr 256 (2689)

Oddając głos na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczyniamy się do umocnienia niepodległości, szczęścia Polski i zwycięstwa Pokoju

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszone na wiecu przedwyborczym w Warszawie

Towarzysze! Obywatele!
Wyborcy!

W najbliższą niedzielę naród polski wybierze posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na podstawie nowej Konstytucji. Będzie to wielki dzień w życiu naszego państwa, wielki i doniosły akt w dziejach naszego narodu.

Komunikat Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Sekretariat Wojewódzkiego
Komitetu Frontu Narodowego
informuje:

Wobec licznych zapytań wyborców, agitatorów Frontu Narodowego powinni wyjaśnić wyborcom co następuje:

• Listy kandydatów Frontu Narodowego w każdym okręgu wyborczym obejmują ściśle tylko nazwisk, ilu posłów dany okręg wybiera;

• wyborcy, którzy głosują na listę Frontu Narodowego, składają do urn karty wyborcze bez jakichkolwiek zmian.

Po raz pierwszy w historii Polski naród nasz przystępuje do wyboru naczelnych władz w państwie, zjednoczony w szeregach Frontu Narodowego — jako jedna wielka i potężna siła, jako naród złączony jedną wspólną ideą, wspólnym programem działania. Już sam ten fakt świadczy o olbrzymich przeobrażeniach, jakie dokonały się w naszym kraju, o sile wewnętrznej naszego narodu, o jego wzroście i dojrzałości.

Warto przecież przypomnieć sobie, jak wyglądały wybory w Polsce w okresie między dwiema wojnami światowymi. Społeczeństwo nasze stawało zawsze w tym okresie do wyborów rozproszkowane, zdeorientowane i w niemałym mierze obezwładnione oszustwem, uciskiem i terrorem stosowanym przez klasy pałazyniczne — kapitalistów i obszarników, którzy coraz bardziej ograniczali lud pracujący w jego prawach. Prawdziwi obrońcy interesów mas pracujących, komuniści i rewolucyjni chłopci, byli ścigani i prześladowani w sposób najbardziej bezwzględny. Lecz nawet w takich warunkach skupiali dokoła swej rewolucyjnej i głęboko patriotycznej platformy duże rzesze wyborców. Decydowała jednak nie wola ludu lecz

mnij lub bardziej zamaskowane machinacje polityczne i oszustwa klik rywalizujących o miejsce we władzy, ale zgodnych z sobą co do tego, że zadaniem władzy burżazyjnej jest wzmocnienie kapitalistycznego systemu wyzysku mas pracujących oraz skrupowanie walki ludu pracującego przeciwko temu systemowi.

Władza kapitalistyczno-obszarnicza tłumika każdy sprzeciw mas broniących swych praw i żywotnych interesów, zaś wszystkie jej organy, zarówno „wybierane” jak mianowane z góry były organami brutalnej dyktatury klas pałazynicznych, organami wyzysku, ucisku i terrozu nad ludem pracującym, nad jego organizacjami politycznymi, zawodowymi i społecznymi, były organami gwałtu nad prawami ludu. Więcej nawet. Państwo kapitalistyczno-obszarnicze było nie tylko narzędziem spryszenia przeciwko walczącemu o swój byt i swe prawa ludowi pracującemu, było ono narzędziem spisku przeciwko narodowi, przeciwko jego suwerenności i niepodległości. Kapitaliści zaprzeczali nasz kraj i oddawali go na żer szakalom imperialistycznym, wspólnie z nimi grabili i rabowali bogactwa ogólnonarodowe, wspólnie z najgorszymi wrogami Polski — państwami faszystowskimi, wspólnie z Hitlerem — przygotowywali haniebnie i zdradziecko niewolę Polski. Świadczą o tym niezbita fakty historyczne, potwierdziła to najstraszliwsza klęska narodu polskiego we wrześniu 1939 roku. Nie inaczej wygląda dziś sytuacja w krajach kapitalistycznych Europy zachodniej.

W swym historycznym

Kantata ku czci XIX Zjazdu KPZR

Młody kompozytor gruziński, laureat nagrody stalinowskiej — Otar Taktakiszwili napisał kantatę do słów poety Wariama Zuruli, poświęconą XIX Zjazdowi KPZR.

Kompozytor i poeta w kanta-cie tej wyrazili entuzjazm ludzi radzieckich w okresie XIX Zjazdu KPZR, i ich ofiarną pracę ku chwale ojczyzny, bezgraniczną miłość i oddanie wielkiej partii komunistycznej, ukochnemu wodzowi i nauczycielowi Józefowi Stalinowi. Kantata kończy się porwijącym hymnem ku czci partii, ku czci wielkiego Stalina.



przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzyszył Stalin wskazał, że współczesna burżazja nie pozwala sobie już na liberalizowanie.

„Nie ma już tzw. „wolności osobistej” — prawa osobiste przyznawane są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdany jedynie do wyzysku... Sztandar swobód burżazyjno-demokratycznych wyrzucony został za burtę...”

Potwierdzeniem głębokiej prawdy tych słów towarzysza Stalina jest to, co się dzieje dziś we wszystkich krajach kapitalistycznych. Weźmy np. Francję, gdzie grupy rządzące wbrew pięknym tradycjom tego kraju wyrzekają się niezawisłości, podporządkowują się służalczo miliarderm amerykańskim, równocześnie zaś nie przebiegają w środkach, aby zmusić naród francuski do uległości wobec generała dżumy Ridgway'a, który wraz ze swymi sztabami i żołda-

kami zachowuje się we Francji, jak w kraju okupowanym. Terror policyjny, areszty najwybitniejszych działaczy społecznych, brutalne metody faszystowskiego gwałtu nad obywatelami — oto codzienne wydarzenia w dzisiejszej Francji, która uchodziła niegdyś za kraj swobód demokratycznych. Podobną politykę usiłuje się narzucić narodom Anglii i Włoch, Belgii i Holandii.

Bo jakież jest stosunek dzisiejszych rządów burżazyjnych do najistotniejszej dla każdego narodu sprawy — do sprawy niepodległości i suwerenności narodowej? Oto, co mówił na ten temat na XIX Zjeździe towarzysza Stalin:

„Dawniej burżazja uchodziła za przewodnika narodu, broniła ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystko”. Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej”. Obecnie burżazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu, sztandar nie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wezwanie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Obywatelu, Wyborco!

Dnia 26 października oddaj swój głos na wszystkich kandydatów na posłów i zastępców z listy Frontu Narodowego w Twoim okręgu.

Pamiętaj, że lista Frontu Narodowego w każdym okręgu obejmuje ściśle tylko nazwisk kandydatów na posłów i zastępców ilu powinno być wybranych.

Wyborcy, którzy głosują na listę Frontu Narodowego, składają do urn karty wyborcze bez żadnych zmian i skreśleń.

Wybory odbywają się w ciągu jednego dnia, w niedzielę 26.10. od godz. 6.00 do 22.00.

W naszym województwie kandydatami Frontu Narodowego są:

1. W Okręgu Wyborczym nr 17 — Poznań — miasto

Kandydaci na posłów

1. WACŁAW BARCIKOWSKI
2. WŁODZIMIERZ STRAŻEWSKI
3. JAROSŁAW IWASZKIEWICZ
4. EDWARD JANUCHOWSKI
5. SZCZEPAN SZCZENIOWSKI
6. JAN KRÓLSKI

Zastępcy

1. JAN KRYSZTOFEK
2. ZOFIA GAŁGAN
3. KONRAD HALAREWICZ

2. W Okręgu Wyborczym nr 18 — Kalisz — obejmującym powiaty Kalisz, Koło, Turek, oraz miasto Kalisz

Kandydaci na posłów

1. LEON STASIAK
2. JERZY MORAWSKI
3. ADOLF KITA
4. JÓZEFA KOŚCIELAK
5. JÓZEF TAZBIR
6. MICHAŁ SZAROCH

Zastępcy

1. KAZIMIERZ ŁATKOWSKI
2. JAN SŁOWIŃSKI
3. MARIAN MAJDECKI

3. W Okręgu nr 19 — Ostrow — obejmującym powiaty Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Ostrow i miasto Ostrow

Kandydaci na posłów

1. JÓZEF POPIELAS
2. LEON JAŃCZAK
3. STANISŁAW LIPINSKI
4. JAN KAJ
5. JAN KULSKI

Zastępcy

1. WŁADYSŁAWA GRABIOWA
2. FRANCISZEK CHŁOPOCKI

4. W Okręgu Wyborczym nr 20 — Gniezno — obejmującym powiaty Gniezno, Konin, Środa, Wągrowiec, Września i miasto Gniezno.

Kandydaci na posłów

1. JAN DĄB-KOŚCIOŁ
2. IRENA SZTACHELSKA
3. STANISŁAW MAZUR
4. JAN DOBRACZYŃSKI
5. ALEKSANDER ROZMIAREK
6. MARIA DOTA

Zastępcy

1. STEFAN JAZDONCZYK
2. KAZIMIERZ POWIDZKI
3. WACŁAW STANISZEWSKI

5. W Okręgu Wyborczym nr 21 — Leszno — obejmującym powiaty — Gostyń, Kościan, Leszno, Nowy Tomyśl, Rawicz, Śrem, Wolsztyn i miasto Leszno.

Kandydaci na posłów

1. JAN IZYDORCZYK
2. ZOFIA DEMBIŃSKA
3. STEFAN ŻÓŁKIEWSKI
4. HELENA WIECZOREK
5. MARIAN NOWACKI
6. STEFAN RATAJCZAK
7. IGNACY SKOWROŃSKI

Zastępcy

1. JÓZEF PAWŁOWSKI
2. STEFAN PIOSIK
3. STEFAN WALCZAK

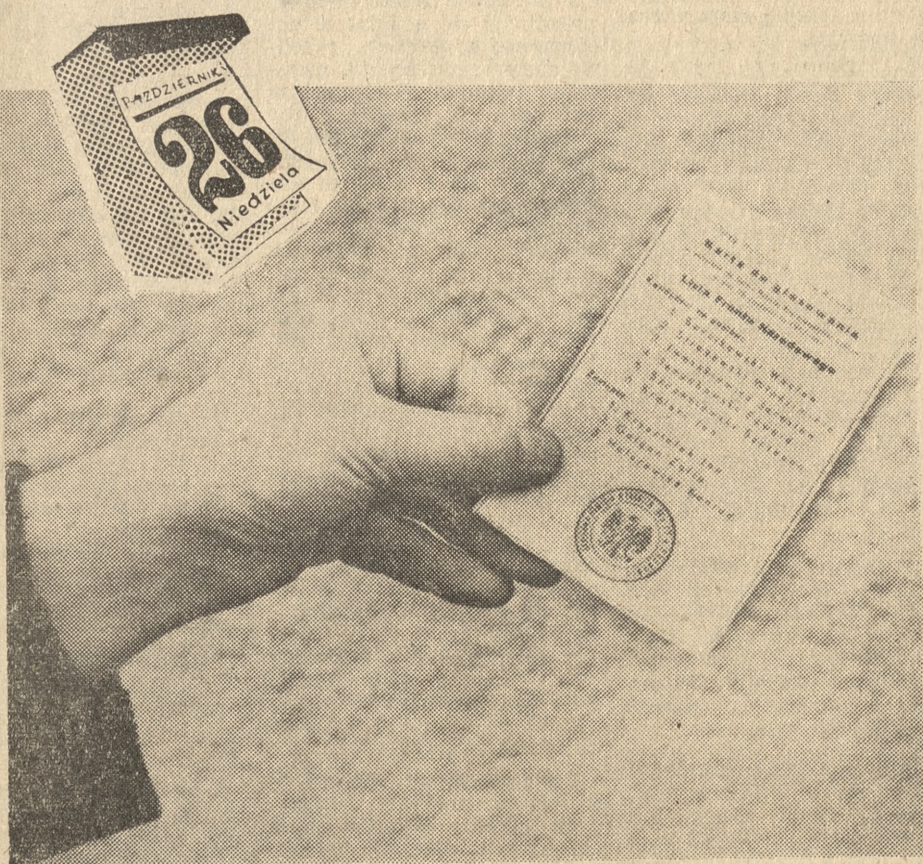
6. W Okręgu Wyborczym nr 22 — Szamotuły — obejmującym powiaty — Chodzież, Czarnków, Międzybóże, Oborniki, Piła, Poznań, Szamotuły i miasto Piła.

Kandydaci na posłów

1. EDMUND PSZCZÓŁKOWSKI
2. WIKTORIA HETMAŃSKA
3. JÓZEF PIEPRZYK
4. WŁADYSŁAW NAJDEK
5. JÓZEF WYSOCKI
6. WŁADYSŁAW HAŁABURDA

Zastępcy

1. STEFAN DOTKA
2. LEON POCHYLSKI
3. WOJCIECH NOWAKOWSKI



Jutro głosujesz!

Jutro będziesz głosować. Staraj się spełnić swój patriotyczny i obywatelski obowiązek możliwie wcześniej rano. Nie odwołaj pójścia do urny wyborczej na ostatnią godzinę.

Oddając swój głos pamiętaj, że wyrażasz w ten sposób poparcie programu Frontu Narodowego, który mówi o wielkiej rozbudowie kraju.

Głosujesz jutro na całą listę — taki jest bowiem obowiązek Polaka-patrioty. Wysłunięci na masowych zebraniach kandydaci na posłów są najlepszymi synami Ojczyzny. Lud wysunął kandydatów na posłów — lud będzie na nich głosował.

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszone na wiecu przedwyborczym w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę".

Trafność tych słów, tej drugoczącej oceny istoty i charakteru polityki burżuazyjnej w okresie gnicia kapitalizmu potwierdza wymownie historia władzy burżuazyjnej w Polsce w okresie przedwojennym. Pod władzą burżuazyjną Polska była tylko jednym z pionków na szachownicy polityki międzynarodowej wielkich państw imperialistycznych: Ameryki, Anglii, Francji, a później Niemiec i hitlerowskich. Wbrew najżywniejszym interesom narodu polskiego uczyniono z Polski bastion wypadowy przeciwko ZSRR — jednemu państwu, które zrzuciło z siebie okowy kapitalizmu i zwracało się ku narodowi polskiemu z apelem przyjaźni i pokoju już w pierwsze dni Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej.

Już wówczas w r. 1917, gdy Polska znajdowała się jeszcze pod butem niemiecko-austriackich okupantów, władza radziecka pod kierownictwem wielkiego Lenina podejmowała decyzje gwarantujące Polsce niepodległość i suwerenność. Ale burżuazja polska wolała odrzucić te przyjazne i braterskie decyzje i apele rewolucji rosyjskiej, wolała pójść na służbę imperializmowi i ciemnym w plecy, wsparciem wojennej interwencji państw kapitalistycznych odpowiedzieć na wyciągniętą ku niej przyjaźnią dłoń narodów radzieckich.

Burżuazja polska przez cały okres swych rządów paliła nienawiścią i usiłowała wychowywać społeczeństwo w nienawiści do ZSRR wbrew najżywniejszym interesom narodu polskiego. Pod wpływem nienawiści do ZSRR i w śmiertelnym strachu aby naród polski, biorąc za przykład narody radzieckie, nie poszedł na drogę rewolucyjnych przeobrażeń społecznych — faszyzm polski sprzegnął się haniebną przyjaźnią z faszyzmem hitlerowskim i doprowadził Polskę do zguby.

Dopiero, gdy dzięki braterskiej pomocy narodów radzieckich lud pracujący w Polsce obalił raz na zawsze panowanie kapitalistów i obszarników, gdy sam ujął w swe ręce losy państwa, naród polski odrzucił się, odżył, stanął twardo na nogi, rozpoczął nowe życie, nową epokę w swych dziejach, epokę potężnego rozwoju sił twórczych naszego narodu, jego gospodarki i kultury.

Krótki, kilkuletni zaledwie okres minął od chwili pierwszych wyborów po wyzwoleniu Polski z niewoli hitlerowskiej. Odbływały się one jeszcze w warunkach ostrej walki z tymi, którzy usiłowali cofnąć wstecz koło historii, wydrzeć władzę z rąk ludu pracującego, przywrócić panowanie kapitalistów i obszarników, oddać kraj nasz na łup rabuszy imperialistycznych. Ale polskie masy pracujące nie dopuściły do tego, nie dały sobie wdrzeć z rąk władzy, rozbiły bez pardonu błędne próby szpiegów, zdrajców i agentów imperialistycznych, którzy usiłowali znów wyprzedzać za dolary prawa i nieprawdę naszego narodu. Dzięki zwycięstwu sił ludowych i patriotycznych, Ojczyzna nasza w ciągu tych kilku lat wzrosła w siłę, dźwignęła się wzniosła z duża szybkością. Dzięki umocnieniu się władzy ludowej wyzwoliły się z mas ludowych takie zasoby energii, woli i hartu, ofiarności i poświęcenia, inicjatywy i talentów, jakich nie znaliśmy poprzednie dzieła narodu. Oto dlaczego naród nasz stał się dziś do wyborów zjednoczony i zwarty wewnętrznie, przeniknięty jednym duchem i jedną wolą. Jest to niezłomna wola obrony Polski Ludowej przed wszelkimi zakusami jej wrogów, nieugięta wola strzeżenia

jej wolności i niepodległości jako najświętszego skarbu, którego żadna wroga siła nie potrafi już wydrzeć narodowi. Jest to nieodparta wola budowania nowego i lepszego życia w naszej Ojczyźnie, a równocześnie utrwalenia pokoju między narodami (burzliwe oklaski). Tak! Jest program Frontu Narodowego w najkrótszym sformułowaniu.

Wynika z tego jasno, że program Frontu Narodowego w Polsce Ludowej nie jest bynajmniej programem tymczasowym, ukłonem tylko na potrzeby agitacji wyborczej. Tak było dawniej z programami wyborczymi partii burżuazyjnych, które natychmiast po wyborach porzucały swoje programy jako niepotrzebne już świstki papieru i wracały do poprzedniej polityki — wprost przeciwnie do szumnych obietnic wyborczych. Dziś tak już nie jest i nigdy więcej nie będzie (długotrwałe oklaski). Dziś władzę w państwie trzymamy mocno w ręku sam lud pracujący, który sam jest gospodarzem i twórcą swoich losów, równoznacznym z interesami narodu, z siłą państwa, z przyszłością Polski.

Siła i autorytet programu Frontu Narodowego polega na tym, że jest on programem działania wyrosłym z tego, co masy pracujące już zdobyły i osiągnęły w ciągu minionych lat władzy ludowej, z ich dorobku i z ich doświadczeń. Spożywamy i niszczyliśmy fundamentem tego programu i opartej na nim jednoci narodu jest wielka karta praw i zdobyczy ludu — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (burzliwe, długotrwałe oklaski). Niezłomną i niezawodną gwarancją trwałości i realności programu Frontu Narodowego jest to, że wyraża on najistotniejsze, najżywniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli olbrzymiej większości naszego narodu. Program ten wyraża najgorętsze pragnienia wszystkich ludzi, niezależnie od ich poglądów czy wyznania, partyjnych czy bezpartyjnych, którzy kochają Polskę, którzy chcą wykazać wielkość i siłę swej Ojczyzny oraz walczyć o zabezpieczenie trwałego pokoju i współpracy między narodami (oklaski). Nie ma i nie może być lepszego, słusniejszego, szlachetniejszego programu działania w okresie, w którym żyjemy. Nie ma i nie może być innego programu, który by w równym stopniu mógł zespolic, zmobilizować, zjednoczyć, uaktywnić wielomilionowe szeregi naszego narodu, robotników i chłopów, inteligencję i uczącą się młodzież, matki i dziewczęta — wszystkich prostych i uczciwych ludzi pracy, twórców kultury, sztuki, literatury, pracowników nauki, żołnierzy stojących na straży wolności i niepodległości naszego kraju.

Oczywiście, program Frontu Narodowego jest nie do przyjęcia dla tych, którzy występują się agentami podległości wojennych, którzy spiskują przeciw Polsce Ludowej i pragną jej upadku. Są jeszcze, niestety, i tacy, którzy chcieliby, aby imperialiści przywrócili siłę dawny system wyzysku i grabieży i uczynili z Polski kolonię amerykańsko-hitlerowską, nową generalną gubernię, żerowisko dla małych i większych szkalów, żyjących z wyzysku cudzej pracy, dla różnych hien i pasożytów, tuczących się na cmentarzysku zbrodni — jak to miało miejsce za czasów Hitlera. Obecnie zaś uprawiają oni dywersję i sabotaż, szerzą oszczerstwa i plotki, czerpiąc natchnienie z fałszywych amerykańsko — hitlerowskiej propagandy radiowej. Takie wyroki i odszczepieńcy zajmują jawnie lub skrycie wrogą postawę wobec programu Frontu Narodowego.

Naszym zadaniem jest nie dopuścić do tego, aby takie elementy przeszkadzały nam w naszej twórczej pracy (oklaski). Naszym zadaniem jest czuwać na każdym kroku, aby paraliżować z miejsc wszelką podstępą i wrogą akcją zmierzającą często w sposób perfidny, obłudny, zamaskowany do rozbijania wewnętrznej spójności i jednoci narodu. Musimy pamiętać, że nasz marsz na przód wymaga szczególnej czujności i troski o nasze budownictwo.

Program Frontu Narodowego nabiera właściwej wagi i wyrazu dopiero, gdy go rozpatrujemy w świetle sytuacji ogólnej, w jakiej znajduje się świat dzisiejszy. Nie jesteśmy bynajmniej oderwani od życia innych narodów, od walki i tendencji, które ścierają się z sobą na arenie międzynarodowej. Nie ma dziś narodów żyjących w odosobnieniu, niezależnie od wydarzeń światowych. Wprost przeciwnie. Sytuacja międzynarodowa spleta się dziś w większym niż kiedykolwiek stopniu z życiem i rozwojem narodów świata.

Przed wszystkim zaś nie może być dla nas, którzyśmy niedawno dopiero przeżyli straszliwą gehennę tyranii hitlerowskiej — obojętnym fakt, że na zachodzie Europy pod protektoratem amerykańskich podlegaczy wojennych tworzy się znów nowy Wehrmacht, nowa armia najeźdźców pod komendą powypuszczanych z więzień generałów hitlerowskich i pod naczelnym dowództwem amerykańskich generałów, którzy zdobyli już najhaniebniejszą sławę ludobójstwa w Korei. Nie może być dla nas obojętnym fakt, że wzbogaceni na wojnach miliardów amerykańskich knują gorączkowo nowe spiski przeciwko narodowi, który bronią swą niezależność, że amerykańscy podlegacze wojenni, którzy czerpią olbrzymie, miliardowe zyski z przemysłu zbrojeniowego, wypychają usilnie gospodarkę państw kapitalistycznych na tory niesłychanie szkodliwej i rujnującej dla tych narodów ekonomicznej wojny.

Winniśmy śledzić z najwyższą uwagą rozwój sytuacji światowej, ale równocześnie winniśmy wiedzieć i nigdy nie zapominać o tym, co jest najważniejsze dla prawniczej oceny tej sytuacji. Układ sił w świecie zmienił się zasadniczo już po pierwszej wojnie światowej z chwilą zwycięstwa wielkiej Rewolucji Proletariackiej, której 35-lecie przypada właśnie za 2 tygodnie. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR wyzwoliło wśród narodów radzieckich tak potężne siły twórcze, nadało ich rozwojowi taki rozmach jakiego nie znaliśmy dotąd nigdzie dzieje ludzkie. Sprawdzianem potęgi tych sił było rozbięcie przez nie niepokonanej zdrańczej machiny militarnej faszyzmu w czasie drugiej wojny światowej i wyzwolenie z niewoli faszystowskiej szeregu narodów europejskich (długotrwałe oklaski).

Rozwój sytuacji międzynarodowej po drugiej wojnie światowej jeszcze gruntownie i w sposób decydujący wpłynął na dalszą zmianę układu sił w świecie w kierunku zwycięstwa idei wolnościowych i wyzwolenia. Doniosłym, historycznym wydarzeniem dla nowego układu sił w świecie było zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, który wyzwolił się z kajdan tyranii imperialistycznej (oklaski). Zwycięstwo władzy ludowej w Chinach wzmogło i spotęgowało walkę wyzwolenia narodów kolonialnych, zadało nowy, potężny cios systemowi imperializmu.

Kapitalizm jako system polityczny i społeczno-gospodarczy już od czasu pierwszej wojny światowej wszedł w okres pogłębiającego się wcięcia i nieuleczalnego kry-

zysu. Po drugiej wojnie światowej kryzys ten wszedł w jeszcze ostrzejszą fazę. Gospodarka światowa rozpadła się na dwa rynki. Jeszcze bardziej wzmogły się przeciwieństwa między państwami kapitalistycznymi. Im brutalniej imperialiści amerykańscy wydzierają będą swym „młodszym partnerem“ a faktycznym wasalom terenem wyzysku, źródła surowców i rynki zbytu, tym bardziej wzmagać się będzie opór tych ostatnich.

W swej epokowej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin dał genialnie jasną i głęboką analizę sytuacji gospodarczej zarówno w świecie kapitalistycznym jak i w Związku Radzieckim. W sposób niezwykle ścisły nakreślił on wspaniałą, porywającą perspektywę rozwoju gospodarki społecznej w kraju zwycięskiego socjalizmu. Rozwój ten zaczyna wstępować w nową wyższą fazę, w okres przejścia od socjalizmu do komunizmu (gorące oklaski). Co oznacza to przejście do wyższej fazy gospodarki społecznej? Oznacza ono możliwość stopniowego osiągnięcia takich rozmiarów produkcji, która zabezpieczy społeczeństwu pełną obfitość dóbr i możliwość całkowitego i nieograniczonego zaspokajania przez ludzi wszystkich ich potrzeb.

35 lat temu Wielka Rewolucja Październikowa po raz pierwszy w dziejach ludzkich zapoczątkowała na gruzach starego ustroju nowy ustrój socjalistyczny, oparty na poznanych przez przodującą naukę społecznych prawach rozwoju społecznego.

Potężną budową socjalizmu w najtrudniejszych warunkach, bo w zafasowanym go spodarczo, wielomilionowym państwie otoczonym nienawiścią świata kapitalistycznego kierowali najwięksi i genialni wodzowie proletariatu — Lenin i Stalin (długotrwałe oklaski). Socjalizm w ZSRR zmienił do gruntu warunki życia narodów tego kraju, rozwinął potężne siły twórcze i przy tym rozwinął je w temple nieporównanie szybkim.

Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przedstawiciele poszczególnych republik radzieckich dawali podziwu godne przykłady swych osiągnięć, nie tylko z dziedziny gospodarki, ale również z dziedziny kultury, nauki, literatury, szkolnictwa itp., które w sposób niezwykle jasnowy uwytkowały bezsporną przewagę i wyższość ustroju radzieckiego nad systemem kapitalistycznym (długotrwałe oklaski). Zebrani wstają z miejsc, padają okrzyki. „Niech żyje Związek Radziecki! Niech żyje komunizm!“ Zebrani skandują: Stalin, Stalin).

W ciągu 35 lat władzy radzieckiej produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła 39 razy, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich 35 lat produkcja przemysłu wzrosła zaledwie 2,6 raza.

Jeśli porównać produkcję przemysłową ZSRR z ostatnimi dwoma latami w produkcji przemysłowej wszystkich lat pierwszej i drugiej pięcioletki, okaże się, że w latach 1951 i 1952 produkcja przemysłowa będzie o 22% większa niż w obu pięcioletkach łącznie (oklaski).

Kraje wyzwolone z pięć kapitalizmu — a więc Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej, które zdobyły wolność dzięki rozgromieniu imperializmu niemieckiego i japońskiego — łączą przyjaźną współpracę, wzajemną pomoc, braterskie stosunki, co wzmocni i przyspiesza rozwój każdego z tych narodów. Te nowe, nieznanne poprzednim epokom stosunki międzynarodowej przyjaźni i współdziałania nie są bynajmniej czymś przypadkowym

— wynikają one z samego charakteru ich ustroju socjalistycznego i jego ideologii, z zasady równouprawnienia i poszanowania wzajemnego, z dążenia do braterskiej wymiany swych osiągnięć.

Wynika z tego z całą wyrazistością, że w świecie obecnym istnieją dwie siły, dwa systemy, z których jeden sprzyja rozwojowi gospodarki i kultury ludzkiej, przyspiesza i wzbogaca ten rozwój, zaś drugi hamuje postęp ogólnoludzki, ciągnie wstecz i niszczy życie narodów.

System socjalistyczny głosi zasadę pokoju, uważa za możliwe współistnienie różnych systemów społecznych i wymianę gospodarczą między nimi. System kapitalistyczny rozpętuje wojnę, podżega narody do wojny, grozi ludzkości nowymi klęskami i nowymi metodami masowego ludobójstwa. Burżuazja ideologicznie głoszą bzdurną teorię, że przyczyną głodu, nędzy, niedomagań w świecie kapitalistycznym jest nadmiar ludzi, że ziemia jakoby jest w stanie wyżywić tylko połowę obecnej liczby ludzi. Ten haniebny i bezczyny fałsz potrzebny jest imperialistycznym podlegaczom wojennym po to, aby usprawiedliwić ich zbrodnicze plany wojenne.

Narody socjalistyczne — na odwrót — czynią wysiłki, aby zamienić bezpłodne obszary w urodzajne pola, stawiają przed nauką zadania pomnania planów i takiego przeobrażenia przyrody, aby zabezpieczyć nieograniczoną obfitość dóbr i sprzyjała coraz bardziej rozwojowi ludzkiemu (oklaski). Nauka i polityka socjalistyczna nie tylko nie żywią obaw w związku ze wzrostem liczebności ludności, ale — na odwrót — czynią wszystko w celu przyspieszenia tego wzrostu. Nas, Polaków, napędza radość fakt, że w ciągu tak krótkiego czasu, jaki mieliśmy w swym rozporządzeniu, Polska służba zdrowia potrafiła znacznie obniżyć śmiertelność ludzi wskutek epidemii i chorób, że dzięki naszym osiągnięciom gospodarczym i zdrowotnym przeciętny okres życia obywateli Polski Ludowej przedłużył się o 5 lat w porównaniu z okresem przedwojennym, a przyrost naturalny ludności Polski osiągnął dziś tak wysokie liczby wzrostu, jakich nigdy jeszcze Polska nie miała (oklaski).

Cieszymy się z każdego nowonarodzonego dziecka i będziemy go otaczali coraz większą opieką (oklaski). Wiemy, że praca nasza, nasza rosnąca szybko w miarę uprzemysłowienia kraju produkcja, zarówno przemysłowa jak rolna, zdoła coraz pełniej i lepiej zaspokajać potrzeby mas pracujących. Tak! Jest właśnie główny i podstawowy cel naszego rozwoju gospodarczego, naszego wielkiego planu sześciolletniego — planu uprzemysłowienia Polski i zabezpieczenia naszej gospodarki wyższej i nowoczesnej bazy technicznej. Rozwijamy naszą gospodarkę narodową po to i tak, aby zapewnić w maksymalnym stopniu zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa (oklaski).

Polska Ludowa kroczy w szeregach narodów broniących pokoju. Wynika to z charakteru naszego ustroju ludowego, z naszych celów i zadań. Wiemy, że świat pokój, demokracji i socjalizmu jest wielokrotnie silniejszy ideologicznie, politycznie i materialnie od tych sił, na które mogliby liczyć organizatorzy nowych napaści i prowokacji wojennych (gorące oklaski). Jesteśmy dumni z przyjaźni i poparcia narodów, które budują nowe szczęśliwe i szlachetniejsze życie, likwidując wyzysk człowieka przez człowieka. Szczególnie szczerzimy się przyjaźnią narodów radzieckich, które zbudowały zwycięsko socjalizm i dziś rozpoczynają marsz ku wyższemu etapowi swego twórczego życia — marsz do komunizmu (burzliwe oklaski).

Nasz Front Narodowy w walce o pokój i plan sześciolletni ułatwi jak najbardziej twórczy wkład naszego narodu do ogólnoludzkiego dzieła zabezpieczenia trwałego pokoju i nieograniczonego postępu myśli i pracy wolnego człowieka.

Polska Ludowa — mimo olbrzymich zniszczeń wojennych — zdołała w ciągu 7 lat przekroczyć przedwojenną produkcję przemysłową przeszło 4-krotnie w obliczeniu na głowę ludności, podczas gdy w ciągu 20 lat przedwojennych produkcja przemysłu kapitalistycznego dreptała wciąż wokół poziomu z roku 1913, obniżając się w latach kryzysu znacznie poniżej tego poziomu. Czyż sam ten jeden przykład nie świadczy o tym, jak głęboko zmieniły się warunki naszej pracy, jak wzrastają szybko nasze siły twórcze!

Równorędnie z tym wzrostem rośnie i rość będzie coraz szybciej człowiek, jego wiedza, jego kultura (oklaski).

Winniśmy, oczywiście, zdawać sobie sprawę z tego, że nasze budownictwo nowego życia znajduje się jeszcze w początkowym, najtrudniejszym okresie swego rozwoju. Ciężkim brzemieniem jest dla nas wielokrotne zafasowanie jakie otrzymaliśmy w spuściznie po obszarnikach i kapitalistach. Zbyt krótki upłynął czas, aby je odrobić. Niemalych wysiłków wymaga też od nas jeszcze doniosła sprawa odpowiedniego zabezpieczenia obrony naszego kraju.

Rok 1952 nie był też rokiem wolnym od trudności: odczuliśmy skutki zeszłorocznej suszy, daję nam się we znaki skądinąd działające kulaki i spekulanci, którzy wykorzystując te trudności chcą się tuczyć kosztem ludzi pracy.

Ale rok 1952 był przede wszystkim rokiem rosnącej świadomości naszej bohater-skiej klasy robotniczej, która dała dowód swej dojrzałości politycznej i patriotyzmu, rozwijając coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne i podnosząc znacznie naszą produkcję przemysłową w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rok 1952 był rokiem wzrostu świadomości chłopów pracujących, którzy coraz sprawniej realizują swe obowiązki względem państwa ludowego. Rok 1952 był rokiem wielkiej dyskusji narodowej nad naszą Konstytucją, był rokiem uchwalenia tej wielkopomnej w dziejach narodu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (oklaski). Wreszcie rok 1952 jest rokiem wielkiej kampanii wyborczej do nowego Sejmu — najwyższej władzy narodu.

Co jest rysem najbardziej znamienym, najbardziej istotnym tych wielkich aktów, które mobilizują miliony ludzi? Ich cechą najbardziej znamieną jest umocnienie się przekonania, że kroczymy po słusznej drodze, po niezawodnej drodze, która prowadzi do dalszych zwycięstw, do coraz lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy. (Wielka owacja na cześć Prezydenta. Zebrani wstają z miejsc i długo skandują „Bie-rut, Bie-rut“).

Skąd płynie to przekonanie? Płyne ono z doświadczeń, które co dzień gromadzą miliony ludzi porównując swój ciężki los i swoją niedolę w ustroju kapitalistycznym z tymi możliwościami i z tymi warunkami, które powstają w tworzącym przez nich ustroju socjalistycznym, w Polsce, która przestała być dla nich macochą, a stała się matką.

Masy pracujące odczuwają jeszcze niemało kłopotów i dolegliwości w życiu codziennym, widzą niejedną usterkę, widzą niemało braków i niedbalstwa, niemało przejawów bezduszności i biurokratyzmu w naszych urzędach i instytucjach i słusznie wytykają te braki i usterki. Ale masy pracujące wiedzą też coraz

(Ciąg dalszy na str. 3)

**Ponad 32 tys. robotników z Wielkopolski
pełni Warty Wyborcze**

Ludzie pracy czynem głosują na listę i program wyborczy Frontu Narodowego

Coraz więcej robotników Wielkopolski podejmuje nowe zobowiązania, pragnąc dodać kowemu produkcję, wykonaną na Wartach Wyborczych, uczcić wybory do Sejmu, wyrazić swe gorące poparcie dla wielkiego Frontu Narodowego i wysunętych przez siebie kandydatów na posłów.

O zaciąganiu Wart Wyborczych donoszą m. in. w swych meldunkach robotnicy wielkopolskich cegielni. Dla uczczenia wyborów i programu wyborczego Frontu Narodowego robotnicy cegielni w Wielkopolsce zobowiązali się wyprodukować ponad plan około 1.400.000 cegieł.

Pragnąc godnie uczcić zbliżające się wybory, cenne zobowiązania dodatkową podjęli robotnicy przemysłu odzieżowego i skórzanego Wielkopolski. M. in. robotnicy Garbarni w Gnieźnie postanowili wykonać już do 26 bm swe zobowiązanie, które młej zrealizować do końca bieżącego roku.

1306 kompletów odzieży o wartości przeszło 306.000 zł wykonają robotnicy z Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Lesznie. Odzież wartości przeszło 202 tys. zł wyprodukują robotnicy z Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Znaczne zwiększenie produkcji odzieży deklarują w stale napływających meldunkach pracownicy z innych zakładów przemysłu odzieżowego i skórzanego.

Głównym motywem przewijającym się przez zobowiązania pracowników budownictwa, dla uczczenia wyborów jest przyspieszenie prac przy budowie różnych obiektów, aby oddać je szybciej do użytku społeczeństwa. M. in. robotnicy z Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego Zarząd Budowlany II w Kaliszu, w krótszym terminie wybudują jeden z obiektów. Znacznie przyspieszą pracę przy budowie fabryki maszyn żniwnych w Starołęce robotnicy z Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

Dodatkowe dziesiątki ton nawozów sztucznych dla rolnictwa przyniosą Warty Wyborcze robotników Zakładów Nawozów Fosforowych.

224 Warty dla uczczenia wyborów do Sejmu zaciągnęło ponad 8000 kolejarzy z 30 zakładów pracy Wielkopolski. M. in. w parowozowni towarowej w Gorzowie drużyna parowozu TR 203 zaoszczędzi 10 proc. węgla oraz przejeździe dodatkowo bez napraw 95.000 km. Robotnicy z parowozowni wykonają dodatkowo 6 okresowych

rewlżji wagonów towarowych. O zaciąganiu Wart donoszą również pracownicy 138 placówek uspołecznionego handlu.

Według meldunków, jakie nadeszły do godz. 16 we czwartek, w Wartach Wyborczych uczestniczy już 32.406 ro-

botników i pracowników w 620 zakładach pracy wojew. poznańskiego. Nie są to dane ostateczne, gdyż meldunki o zaciąganiu Wart Wyborczych dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej napływają w dalszym ciągu.

Poznań przybiera odświętną szatę



Na dzień 26 października Poznań przybiera radosny, odświętny wygląd. Już dzisiaj pracownicy zakładów przemysłowych, instytucji i urzędów oraz młodzież szkolna dekorują swoje budynki. Na zdjęciu widzimy dekorację gmachu, gdzie mieści się jedna z największych w Poznaniu restauracji „Belweder” przy ulicy Rokossowskiego.

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bierutawygłoszone na wiecu przedwyborczym w Warszawie

(Dokończenie ze str. 2)

lepiej, że te braki i usterki mogą być zwalczone i będą zwalczone, że od wzrostu kontroli społecznej, od wzrostu śmiałej krytyki, od wzrostu aktywności i dyscypliny mas zależą lepsze wyniki naszej gospodarki, zależy usprawnienie pracy urzędów i instytucji, które im służą i im całkowicie podlegają. Masy rozumieją coraz lepiej, coraz pełniej głęboki demokratyzm naszego państwa w odróżnieniu od przedwzręsnego państwa dyktatury kapitalistów i obszarników.

Każdy uczciwy Polak widzi dzieła, że narodowi przewodniczą, dzielna, bohaterska, zahartowana w walce i ofiarna klasa robotnicza, że jej sojusznikiem wiernym i niezawodnym jest nasze chłopstwo pracujące, że razem z nią kroczy nasza utalentowana, światła, zdolna do poświęceń inteligencja pracująca. Naród nasz zjednoczony, scalający w sobie takie siły, nie boi się trudności, potrafi je pokonywać (oklaski, z sali padają okrzyki: „Niech żyje polska klasa robotnicza i jej awangarda PZPR).

Bogata i piękna jest nasza ziemia polska. Kryje ona w sobie jeszcze wielkie niewykorzystane skarby, które mogą służyć dalszemu rozwojowi naszego narodu. Nie wy korzystujemy jeszcze wielkiej siły naszych rzek, które czekają na ich uregulowanie, na wykorzystanie ich potężnych zasobów energetycznych. Wisła, Bug, Odra będą w ciągu kilkunastu lat prze-

kształcone w nowoczesne arterie żeglugowe, powiązane wzajemnie z olbrzymią korzyścią dla transportu, dla rolnictwa i dla budowy szeregu wielkich i średnich hydroelektrowni oraz wielkich zbiorników wodnych, zabezpieczających kraj przed klęskami powodzi. Poważnego rozwoju oczekują nasze nie dość jeszcze intensywne poszukiwania geologiczne. Wzmocnienie tych prac w najbliższych latach zwiększy niewątpliwie poważnie nasze rodzime zasoby surowcowe. Nasze rolnictwo wymaga szerszego stosowania nowoczesnej wiedzy agronomicznej i techniki. Wzmocnienie wysiłków w tym kierunku poważnie wzbogaci urodzajność naszej ziemi i wzrost naszej hodowli. Musimy w myśl programu wyborczego Frontu Narodowego szybko rozbudowywać nasz przemysł — podstawę naszej siły i dobrobytu. Musimy szybciej odbudowywać zniszczone miasta, musimy w całym kraju budować więcej mieszkań dla ludzi pracy, dla nowych małżeństw. Szerokie i wielkie stoją przed nami zadania. Winniśmy dla ich wypełnienia jeszcze szerzej otworzyć drogę do pracy i nauki naszej młodzieży i milionom kobiet, wszystkim ludziom utalentowanym i uzdolnionym.

Najważniejszą sprawą jest pogłębiać nadal jedność narodu na gruncie programu Frontu Narodowego (długotrwałe oklaski). Jest u nas jeszcze sporo ludzi noszących

Pierwszy kandydat narodu Prezydent Bolesław Bierut na wielkim wiecu w Warszawie

Pierwszy kandydat narodu, wielki budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut spotkał się 23 bm. z ludnością stolicy na wielkim wiecu przedwyborczym w hali mirowskiej w Warszawie.

Olbrzymia wielotysięczna rzesza wyborców Warszawy — robotników, inżynierów i techników, inteligencji pracującej, naukowców, pracowników kultury i sztuki, żołnierzy, młodzieży, kobiet oraz delegacje chłopskie z województwa warszawskiego wypełniły szereg wszystkie miejsca w wielkiej hali, pragnąc powitać ogólnonarodowego kandydata na posła Prezydenta Bolesława Bierut.

Zgromadzenie zagałał wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz.

Następnie Prezydent Bolesław Bierut wygłosił przemówienie (tekst przemówienia podajemy na I, II i III str.). W czasie przemówienia zebrani wyrażają gorącą miłość do pierwszego budowniczego Polski Ludowej, Prezydenta Bolesława Bierut, skandując wielokrotnie jego nazwisko.

Następnie przemawiali: Luniecki — przew. rady zakładowej elektrowni warszawskiej, student PWSP — Jerzy Kuberski, przedstawiciel delegacji chłopów i gospodyń wiejskich woj. warszawskiego L. Pietrzak.

Prezes ZSCh — Ozga-Michalski odczytał projekt rezolucji. Uczestnicy zgromadzenia przyjęli jednomyślnie projekt rezolucji.

Dymisja rządu austriackiego

WIEDEN (PAP)

W nocy z środy na czwartek rząd kanclerza Figla podał się do dymisji.

Trzcianka — dzień przed wyborami

Trzcianka i cały powiat przygotowuje się do wyborów — jak do wielkiego święta. Ulice miasta przybierają odświętne szaty. Okna wystawowe, balkony mieszkań, przystrojono w biało-czerwone dekoracje i flagi. W centrum miasta, na wysoko położonym placu, pracuje grupa robotników. Stukają młotki i siekiery przy wykańczaniu pawilonu, w którym umieszczone zostaną eksponaty wystawy powiatowej. Wokół pawilonu stoją pięknie wykonane gablotki, które wypełnią plansze, obrazujące dorobek powiatu z okresu ostatnich 8 lat.

Dzisiaj mieszkańcy Trzcianki zbierają się na wielkim wiecu powiatowym. Będzie to spotkanie mieszkańców powiatu z kandydatami na posłów: Pszczółkowskim i Najdkiem.

Agitatorzy miejscowi pracują z wielkim zapałem i mogą poszczycić się pięknymi wynikami. Zebrania przebiegały w bardzo serdecznej atmosferze, a kandydaci wracali z zebrani obdarowani kwiatami. W czwartek wyjechały na teren ekipy agitatorsko-artystyczne, które okoliczną ludność przyjął bardzo gościnnie. Wiele gromad, oddalonych od lokalów wyborczych, zgłosiło gremialnie przyjazd 26 października na udekorowanych wozach i z kapelami. M. in. uroczysty przyjazd zgłosiła gromada Teresin i gromada Smolarnia z gminy Siedlisko, które jako

jedne z pierwszych wywialiły się z rocznych planów odstaw.

Przodującymi agitatorami w powiecie trzciańskim są: Broniewski z gminy Biała, Urbanowicz, oborowy ze Spółdzielni Produkcyjnej Huta Szklana, Danuta Juchnicz i Henryka Neuman — uczennice szkolne. Józef Bierula, Franciszek Wolski i Koskałik z Krzyża.

W ogólnopowiatowych przygotowaniach przoduje Krzyż, który zakończył już dekoracje miasta i wezwał do współzawodnictwa wszystkie komitety Frontu Narodowego o najładniejsze wykonanie dekoracji lokalów wyborczych. Dekoracje w Krzyżu zastępują na specjalne wyróżnienie.

Robotnicy z trzciańskich zakładów pracy podjęli dla uczczenia wyborów Warty Wyborcze. Zobowiązania Tarku nr 13, Fabryki Mebli i Zakładów Drzewnych przyniosą wysokie oszczędności. Chłopi powiatu trzciańskiego zorganizowali zbiorowo dostawy. Z gromady Kuźnica Zelirowska i Przysieka 16 chłopów odstawiło zbiorowo 20 ton ziemiaków. Z gromady Siedlisko i Przyłeki 30 chłopów odstawiło 60 ton ziemiaków, Biernatowo odstawiło zbiorowo 2,5 tony żywności.

Frezer H. Peciwa pracuje już na poczet 5-latk

KRAKÓW (PAP)

„Wykonałem zadania przypadające na mnie według obowiązujących norm na okres 6 lat. Czynem swym pragnę uczcić historyczny dzień wyborów do Sejmu oraz wyrazić wielką miłość i przywiązanie do Ludowej Ojczyzny, do naszego wielkiego opiekuna i nauczyciela Prezydenta Bolesława Bierut.”

Meldunek taki złożył do zakładowego komitetu współzawodnictwa czołowy przodownik pracy krakowskiej wytwórni prototypów — frezer Henryk Peciwa. Podejmując zobowiązanie dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, postanowił on wykonać 6 norm rocznych do dnia wyborów.

Polska spadkobiercą pamiętek po Adamie Mickiewiczu

WARSZAWA (PAP).

Zmarła niedawno w Paryżu wnuczka wieszczka, Maria Mickiewicz, przekazała w testamentie wszystkie pamiątki rodzinne po Adamie Mickiewiczu naszej ludowej Ojczyźnie.

Dzięki pięknemu czynowi wnuczki Mickiewicza, pamiątki te wrócą do Polski. Wkrótce ujrzymy w Muzeum Narodowym portrety, sztychy i korespondencję rodzinną.

Strajk w japońskim przemysle elektrotechnicznym

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Tokio, że 22 października odbył się siodmy z kolei ośmiodzinny strajk 120 tysięcy robotników japońskiego przemysłu elektrotechnicznego, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Poznaniu zwołuje na sobotę, 25 października, godz. 13.30 na plac Stalina

Wielki Wiec Przedwyborczy

z udziałem wszystkich kandydatów na posłów i zastępców do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zgłoszonych w Okręgu nr 17 w Poznaniu.

Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa mieszkańców miasta do wzięcia masowego udziału w zgromadzeniu.

Układ o „armii europejskiej” za grzą bezpieczeństwu Francji

PARYŻ (PAP)

Na zjeździe partii radykalnej w Bordeaux wygłosił przemówienia przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot i b. premier Daladier, którzy krytykowali projekt układu o „armii europejskiej”.

Herriot w swym przemówieniu oświadczył, że układ o „armii europejskiej” jest sprzecznym z konstytucją francuską oraz zawiera tajne klauzule zagrożające bezpieczeństwu Francji. Przemówienia te, które świadczą o zastraszających się sprzecznościach między państwami agresywnego bloku atlantyckiego, odbiły się szerokim echem w burzawnej prasie francuskiej, brytyjskiej i amerykańskiej.

Dziennik „Monde” komentując przemówienie Herriota pisze: „Należy przyznać partii radykalnej zasługę otwarcia debaty nad sprawą, która nekła sumienie każdego Francuza. Najwyższy czas, aby debata rozpoczęła się w całym kraju, zanim nastąpi to w parlamencie, któremu groziło jeszcze raz postawienie go przed faktem dokonanym”.

O czym powinien wiedzieć każdy wyborca

Ważki i doniosły jest głos każdego wyborcy. Jest on bowiem jednym z ogniw wielkiego Frontu Narodowego, jednoczącego wszystkich ludzi pracy w Polsce. A przecież o tę właśnie siłę rozpryskują się i rozpryskiwać się będą fale wściekłości i nieprzytomnej nienawiści wrogów naszej Ojczyzny, podżegaczy wojennych, krzyżaków potomków i hitlerowców spod znaku Adenauera. O opokę jedności narodu polskiego rozbił się niekczemne zamiary sabotażystów i szpiegów, próby szkodenia państwu ludowemu, podejmowane przez resztki wyzyskiwaczy i niedobitki reakcji.

Kto zatem wylamuje się z powszechnej jedności narodu, kto odmawia swego udziału dla poparcia listy Frontu Narodowego, winien sobie zdawać sprawę, że występuje przeciwko narodowi, że stacza się na stanowisko wroga. Pośredniego stanowiska nie ma.

Dlatego każdy uczciwy Polak będzie głosować tak, aby jak najlepiej dać wyraz swej szczerzej woli poparcia Frontu Narodowego i jego programu.

Do wyborów pójdziemy wszyscy: mężczyźni, kobiety, partyjni i bezpartyjni, ponieważ wybory są powszechne i każdemu z nas, kto ukończył 18 lat przysługuje prawo głosu. Pójdziemy do wyborów wszyscy, bo Front Narodowy jest jednością wszystkich Polaków. „którzy gotowi są oddać swe myśli, zapal i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych.”

Ponieważ sprawa wyborów jest bliska każdemu, komu drogi jest los narodu polskiego,

go, ponieważ jest wyrazem naszej woli i uczuć, nie odkładajmy spełnienia tego zaszczytnego obowiązku na późne godziny. Idźmy do urn wyborczych jak najwcześniej, aby tym samym ułatwić sprawę organizację pracy w lokalach wyborczych i zadokumentować nasze patriotyczne stanowisko.

W lokalu wyborczym podamy urzędującemu członkowi Komisji swoje nazwisko i imię i okażemy dokument tożsamości z fotografią. Dokumentem takim może być dowód osobisty, albo karta meldunkowa, metryka lub legitymacja służbowa, bądź też legitymacja zw. zawod., ZSCh wzgl. spółdzielni. W razie braku legitymacji jako dowód tożsamości uznany będzie również kwit podatkowy. Jeśli nie posiadamy żadnego dokumentu, tożsamość naszą winny stwierdzić dwie osoby.

Jeśli przed dnem wyborów zmieniliśmy miejsce zamieszkania, wzgl. wyjechaliśmy tymczasowo z miejsca

stałego pobytu, musimy zaopatrzyć się w „zaświadczenie o prawie głosowania” w Prezydium Rady Narodowej, właściwej dla dotychczasowego miejsca naszego pobytu. Na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania” możemy głosować w obwodzie wyborczym, w którym znaleźliśmy się w dniu wyborów.

W lokalu wyborczym dostaniemy od członka Komisji kartę do głosowania. Na karcie tej wypisane będą wszystkie nazwiska kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów. Będą to nazwiska tych wszystkich przedstawicieli ludu pracującego, którzy wysunęli zostali na listę Frontu Narodowego przez robotników, chłopów, Intelligencję i żołnierzy — na zgromadzeniach wyborczych w naszych miastach i wsiach.

Znamy tych kandydatów. Stuchaliśmy ich na spotkaniach przedwyborczych, czytaliśmy artykuły o ich życiu i walce w gazetach, a niejednokrotnie sami z nimi rozmawialiśmy. Wiemy, że są to ludzie godni naszego zaufania, że

potrafią dobrze reprezentować wolę i interesy ludu pracującego w najwyższym organie władzy ludowej — Sejmie.

Dlatego żadnego z nich nie potrzebujemy z listy skreślać. Głosować będziemy na wszystkich kandydatów na posłów i zastępców, posłów. Karta wyborcza prócz tego, że zawiera tyle nazwisk i posłów należy wybrać w danym okręgu wyborczym, jest przecież także odzwierciedleniem jedności narodu. Kto zatem głosuje za Frontem Narodowym — głosuje za całą listą i na wszystkich kandydatów.

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 6 rano i trwa do godziny 22. Głosować trzeba osobiście. Jedynie osoby ułomne, lub niepiśmienne mogą przy głosowaniu korzystać z pomocy innych osób. Akt głosowania zakończymy z chwilą wrzucenia naszej karty do głosowania do urny wyborczej.

Spełniając w ten sposób zaszczytny obowiązek obywatelski podkreślimy, że głos nasz jest świadomym głosem człowieka wypowiadającego się za pokojem, że jest głosem wyrażającym dumę z wielkich zdobyczy i osiągnięć, głosem naszej gotowości do dalszej ofiarnej pracy, głosem zwycięstwa ludu pracującego.

Pójdziemy do urny wyborczej

głosować na kandydatów Frontu Narodowego

Do redakcji napłynęły liczne wypowiedzi naszych Czytelników na temat wyborów. Wypowiedzi te, z których kilka zamieszczamy poniżej, świadczą o głębokim zrozumieniu przez społeczeństwo doniosłości wyborów, o całkowitym poparciu jednomyślności głosowania na całą listę kandydatów Frontu Narodowego, o uczuciu dumy i radości z faktu, że na posłów wybieramy najlepszych synów naszego narodu.

Stefan Ławniczak

racjonalizator i przodownik pracy ZISPO

Wypełniłem swój obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny, wykonując już swe zadania produkcyjne planu 6-letniego, a obecnie pracuję na rzecz następnej pięcioletki. Wypełnię też mój drugi ważny obowiązek — głosowania na listę kandydatów Frontu Narodowego w nadchodzących wyborach do Sejmu. Ponieważ mam ogromne zaufanie do władzy ludowej i naszych przyszłych reprezentantów w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — kandydatów na posłów i ich zastępców, głos mój oddam więc jawnie.

Nasza sprawa — obrony pokoju przeciw zakusom wrogów ludzkości jest słuszną. Głosem oddanym na listę Frontu Narodowego, wyrażymy wolę poparcia wielkiego dzieła budowy socjalizmu w naszym kraju, wolę walki przeciw wrogom Polsce siłom imperializmu, przeciw wszystkim tym, którzy usiłują powstrzymać postęp i rozbić jedność narodu.

Oddając jawnie swój głos w wyborach, wyrażę tym samym w specjalnie uroczysty sposób poparcie programu Frontu Narodowego — programu, który jest bliski i drogi wszystkim uczciwym Polakom.

Janina Cygańska

dziekan Wydziału Wokalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu

Pójdę do urny wyborczej z pełnym przekonaniem, że czynię dobrze, łącząc się z wolą całego społeczeństwa i głosując na całą listę Frontu Narodowego.

Nam muzykom, przedstawicielom sztuki i kultury szczególnie bliskie jest nazwisko kandydata Jarosława Iwaszkiewicza, gdyż jego rozległe zainteresowania, obejmujące również muzykę — dają nam rękojmię, że będzie on godnym reprezentantem świata artystycznego.

Irena Czapiewska

sprzedawczyni w sklepie PSS

Z wielką radością przyjąłm ja i cały nasz zespół sklepu PSS nr 133 (ul. Zwierzyniecka 41) wysunięte w naszym Okręgu wyborczym kandydatury do Sejmu.

Znamy naszych kandydatów i wierzymy, że tak jak w swej pracy zawodowej i naukowej również w Sejmie oddadzą oni wszystkie swe siły dla sprawy wszechstronnego rozwoju naszej Ojczyzny.

Nasz zespół pracowniczy poparł kandydatury i program Frontu Narodowego — wykonaniem podjętych zobowiązań. Znacznie zwiększyliśmy obrót towarami wolnorynkowymi, poszerzyliśmy asortyment towarów zakupów niescentralizowanych.

Wypełniając obywatelski obowiązek wobec Ojczyzny pójdziemy w niedzielę do urn wyborczych oddając nasze głosy na całą listę kandydatów Frontu Narodowego.

Iran zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że Teheran, że rząd irański na posiedzeniu nadzwyczajnym w środę po południu zredagował notę do Wielkiej Brytanii w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych.

W tymże dniu irański chargé d'affaires w Londynie poinformował Foreign Office o tej decyzji swego rządu. Chargé d'affaires oświadczył, że personel ambasady irańskiej opuści Londyn w ciągu tygodnia.

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse w depeszy z Teheranu stwierdza, że rząd irański postanowił oficjalnie zerwać stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią.

Motywuując tę decyzję wobec przedstawicieli prasy, irański minister spraw zagranicznych Fateni oświadczył:

— Rząd był zmuszony do tej decyzji, 19-miesięczne rokowa-

nia nie doprowadziły do rozwiązania problemu nafty. Anglii nie okazali żadnej dobrej woli i kontynuowali swą starą politykę, chcąc narzucić Iranowi stanowisko b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego.

Urzednicy brytyjscy ingerowali bezpośrednio w nasze sprawy wewnętrzne i organizowały spiski przeciwko naszemu bezpieczeństwu. Zerwanie stosunków dyplomatycznych jest dzisiaj faktem dokonany. Rządy wszystkich krajów zostaną poinformowane o tej decyzji rządu irańskiego.

Nota rządu irańskiego została wręczona drugiemu sekretarzowi ambasady brytyjskiej, wezwanemu w tym celu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Termin opuszczenia Iranu przez personel ambasady brytyjskiej, liczący przeszło 100 osób, nie jest na razie znany. Wyjazd dyplomatów brytyjskich z Iranu ma nastąpić podobno dopiero w ciągu dwóch tygodni ze względu na trudności komunikacyjne.



23 III 1935

Formalności załatwione. Za tydzień wyjeżdżam. To będzie wspaniałe! Witaj rozkoszne Côte d'Azur! Witaj krajowi słonecznej miłości! Tam dopiero poczuje się sobą, uskrzydlenie myśli, rozkołysze duszę w rytm szumu pomarańczy... Misiak jest ostatnim draniem.

25 III

Przyjechał do nas Dyzio i... — a to pocieszne — zawiadomił mnie, że wysunęło mnie podobno jako kandydata do sejmu. Mam reprezentować okolicznych chłopów. Uśmiełem się serdecznie.

26 III

Jestem wściekły. Ten kretyń, Dyzio urządził jakies zebranie, na którym ja mam oczywiście wystąpić. Przecież jutro w Warszawie

muszę odebrać paszporty. A co by powiedział Kicia? Kicia, słodka piez-czotka... Misiak jest ostatnim bydlakiem.

27 III

Misiak wydrukował artykuł o czołwach w moich foliarkach. Sprawę oddałem do sądu. A propos — zebranie się oczywiście nie odbyło, bo byłem w Warszawie. C łop podobno przekłani. Bezczelność! Kto dla kogo się poświęca??

29 III

Jutro zebranie. Wczoraj wspólnymi siłami ułożyliśmy program i gwóźdź zebrania — moja mowa. Nie wiem, czy jutro, przed wyjazdem do Nicei, zdąży jeszcze wpaść do Kici...

30 III

Zaczęło się o godzinie 10. Dyzio pa-

plal dwie godziny, kopnąłem go w kostkę, bo przecież o pierwszej jest po ciąg do Warszawy. Jan już zaprzęgi konie, kiedy zacząłem przemawiać. Jakże to wszystko nudne! Obiecałem mnóstwo tzw. inwestycji. Były jakieś krzyki, nie wiem czy z radości. Kiedy zacząłem mówić o nowym moście na Rudawce, konie podjechały i zebranie się skończyło. Przez tych durniów o mało co nie spóźniłem się na pociąg. Misiak siedzi.

2 IV

Nicea to perła we wspaniałym diademie Rivieri. Dyzio pisał, że wybrano mnie na posła i że ludzie coś tam szemrzą o tym moście. Ta Yvonne to całkiem, całkiem... Wirus

Amerykańska reklama obuwia



...obelga dla psa...

Arytmetyki polskiego Frontu Narodowego i emigranckiego frontu anty-narodowego są bardzo proste. U nas miliony ludzi łączą się wokół wielkich zadań narodowych. U nich parę setek zbankrutowanych gangsterów politycznych „skupia” się wokół złobu, pełnego judaszowych srebrników. Pod tym względem nie ma żadnej różnicy w łonie emigrandy, bo jakikolwiek byłby jej „polityczny” kolor — zawsze jest to czarna reakcja, kupiona za zielone papierki dolarowe.

Biada na ten temat sanacyjny „Dziennik Polski” z Detroit, który pisze:

„...odbywa się misterna i koronkowa robota zabiegająca o kupienie chociaż części kół polskich, które dałyby zgodę na politykę „polską” robioną niepolскими rękoma. Istnieje duże niebezpieczeństwo, że wobec wymownych argumentów... niektórzy z Polaków chętnych do współpracy za każdą cenę mogą pójść na te propozycje i pod wielkimi hasłami pokryć zwyczajną prowokację...”

By nie pozostawić wątpliwości kogoś ma na myśli — sanacyjny pismak z całej siły wali w tzw. „opozycję”, czyli w grupki i kliczki, które na miejscu błazna Zaleskiego usadzić chcą innego błazna.

...polskich polityków emigracyjnych (powinniśmy właściwie napisać wyraz polityków w cudzysłowie) charakteryzuje tragiczne zatracenie poczucia wartości będące następstwem samowolnego zwolnienia się z odpowiedzialności przed

narodem... Wyzbył się taki „działacz” etyki, zapomniał o prawie i gwiździe sobie na opinie publiczną. Pracuje dla siebie, myśli o sobie, wszystko nagina ku sobie... Dlatego mamy dziś buszujących za granicą ludzi takich jak Mikołajczyk, Popiel, Ciołkosz a nawet prezes endecji — Bielecki...”

Gdyby porobić drobne retusze (nie tylko wyraz „polityk” ale i wyraz „polski” ujętą w cudzysłowie) — obraz byłby dość wierny. Ale czegoż to taka ostra draka wybuchła w emigranckiej siwie? Idzie o — dolary.

Jak wiadomo, rozgłoszła „Free Europe” przechodzi pod bezpośrednią kontrolą Adenauera w związku z czym nastąpić mają tam poważne redukcje personelu. Londyński „Dziennik Polski” donosi wręcz, że radio-szczekaczka zamierza „porzucić zasadę placenia za politykę” i dlatego „p. Mikołajczyk... wymówił już posady wszystkim pracownikom...”

Ale oto okazuje się, że nie tylko tzw. opozycyjni „politycy” dostają napiwki z „Free Europe”, lecz również i sanacja. Bronią się przed zarzutami niejakiego Pehra „Dziennik Polski” pisze:

„...Pehr... powtarza z uporem, że pieniądze od „Free Europe” biorą także niektórzy ludzie z tzw. sanacji. Tylko, że ludzie z sanacji nie występują w „Free Europe” jako przedstawiciele swojej partii...”

A więc biorą, że tak powiem, prywatnie, podczas gdy opozycja bierze publicznie. Widzicie subtelna różnicę, praw-

da? Nie ma natomiast różnicy w skutkach. Bo i jedni i drudzy robią to, co wymagają od nich placodawcy. Tzn. próbują hurtem i w detalu sprzedawać i zdradzać. Dorabiając w dodatku do brudnej roboty „ideologię”. Bo posłuchajcie pana Hrabyska, eks-endeka, eks-sanatora i w ogóle eks-człowieka.

„...dlaczego demokracjom zachodnim wolno byłoby rozmawiać i zawierać umowy z gen. Franko, z Tito, z wczorajszymi hitlerowcami, a nie wolno byłoby tego robić demokracji polskiej?...”

Na to retoryczne pytanie historia już odpowiedziała. Za pakt z hitlerowcami zawarte przez „demokratów” pokroju Hrabyska — Polska zapłaciła wrześniem i okupacją. Gdy w wyniku tych „demokratycznych” rozmów z Hitlerem pojawiły się bombowce nad Warszawą — Hrabyskowie i inni zwiawali aż kurzyło się na szosie zaleszczyckiej, krzycząc głośno (jak pisze jeden ze szmatławców emigranckich): „Straciłmy ojczyznę i wszystkie rzeczy”.

Być może, że z różnych subwencji udało im się już te „wszystkie rzeczy” nabyć z powrotem na emigracji. Ale z ojczyzną — skończyli na zawsze.

A raczej — Ojczyzna z nimi. U nas w kraju o Hrabyskach i spółce mówimy tylko parafrazując słowa poety:

„Nie powiem nawet pieśń cię drapał, bo to obelga będzie dla psa...”

Stab „Trybuna Ludu”

Każdy głos za Frontem Narodowym jest ciosem we wrogów Polski

Lud wielkopolski pójdzie ławą do urn wyborczych

Głosować będziemy na całą listę Frontu Narodowego

— mówią przodujący chłopci
i mieszkańcy miast Wielkopolski

„Doceniamy wagę wyborów. Kroczymy z radością pod sztandarami Frontu Narodowego. Oddamy w niedzielę swe głosy na wszystkich kandydatów, na całą listę Frontu Narodowego. Wzywamy chłopów powiatu tureckiego, aby w dniu wyborów nie zabrakło nikogo przy urnach. Każdy pracujący chłop powinien z całą rodziną spełnić swój patriotyczny obowiązek w godzinach przedpołudniowych. Nie słuchajmy podszeptów wroga ludu pracującego, wroga naszej Ojczyzny.”

Z takim apelem zwrócili się przodujący chłopci powiatu tureckiego, zebrani w liczbie 800 osób na zjeździe powiatowym w ubiegłą niedzielę, do swych kolegów po plugu i do wszystkich patriotów w mieście

i na wsi. Apel ten odbił się głośnie echem w całym powiecie. Pierwsi podjęli apel pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Turku. Postanowili oni wraz z rodzinami ukończyć głosowanie do

godziny 11 w południe. We wszystkich instytucjach pracownicy zaciągają warty wyborcze, podejmują specjalne, krótkoterminowe zobowiązania dla uczczenia dnia wyborów. Wzrasta liczba aktywności komitetów obwodowych Frontu Narodowego. Powiększają się szeregi agitatorów.

Do wyróżniających się agitatorów w powiecie tureckim należą: Tadeusz Kopacz i Tadeusz Lewandowski w Turku, Piotr Jaroszewski i Roman Zasada rolnicy z gminy Przykona, Ewa Walewska nauczycielka z gromady Psary, Józef

Debski, rolnik z Tuliszkowa, Władysław Budynek, Józef Ryłski, Czesław Zieleniewicz i Helenka Zieleniewiczówna z Brudzewa. Wielu wyborców ma im właśnie do zawdzięczenia sprostowanie mylnych informacji, podsuwanych cichaczem przez wrogów Polski Ludowej.

Gromada Tarnowa w gminie Brudzew. Tamtejsi mieszkańcy odstawili już zboże, zapłacili w całości podatek gruntowy, wykonali roczny plan dostawy żywności, odstawiają mleko do zlewni ponadplanowo, odstawili ziemniaki również ponad plan. W ubiegły poniedziałek, na zebraniu gromadzkim, chłopci tamtejsi postanowili iść ławą do głosowania i wykonać swój obowiązek w godzinach rannych, wzywając wszystkich inne gromady do pójścia w ich ślady.

Na wezwanie Tarnowej odpowiadali już chłopci z gromady Obrzebin w gminie Dziadowice, odpowiadali mieszkańcy gromady Szymany i Moczył w gminie Dobra, którzy również wykonali w 100 proc. swe obowiązki wobec państwa, odpowiedzieli robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych — Smolnica i Brudzyń, a w dniu wczorajszym dziesiątki innych gromad powiatu tureckiego.

Ludność miasta Turka wyraża nie tylko gotowość pełnego udziału w akcie głosowania, ale pomaga samorządnie agitatorom i członkom komitetów obwodowych Frontu Narodowego w dekorowaniu i upiększaniu lokali wyborczych. To samo widzimy w gromadach i gminach powiatu tureckiego. W atmosferze radości i wesela upływać będzie nadchodząca niedziela wyborcza.

ONI SZEPCĄ

„Bibisi mówiło, że od pierwszego bawelna, nici i welur... pan rozumie? Tak, tak, od pierwszego. Czy na pewno? ONI proszę pana nie kłamają, to dzentelmeni. Od siedmiu lat ich słucham, proszę pana. Czasami coś wyszło inaczej, to racja, jak na przykład w 1944 roku z naszym drogim rządem londyńskim... Ale pan rozumie — polityka, to nie warcaby, a Europa to nie szachownica. Czasem ONI by chcieli tego ten, a fakty proszę pana ten tego... i nagle coś zupełnie innego. Ale ONI

mo — urodzeni finansjści. Co? A, bo proszę pana blok szterlingowy nawalił i pociągnął za sobą devalucję dolara. Ale ONI... właśnie!

To ostatecznie drobiazgi, nie takie rzeczy się przeżywało. Ale wywożenie, proszę pana, to się tak łatwo nie... Co? A więc i pan słyszał? No, widzi pan, więc już wszyscy wiedzą. A ja dopiero wczoraj w nocy złapałem przez Bibisi. Co pan plecie! Nie chodzi o żadne wywożenie w nieznane na wczasy, ale pan rozumie, tam gdzie... No, tak! Kogo? Wszystkich wywożę, absolutnie wszystkich. Zostaną tylko 80-letni starcy, jeżeli tylko 99% inwalidztwa i dzieci do 6 miesięcy. Kiedy? Zraz po wyborach, tej samej nocy. Skąd oni wiedzą? A wiedzą, proszę pana, ONI mają wywiad, ho, ho! ONI, proszę pana, wiedzą co się dzieje u pana w piwnicy. Co? Nic nie wiem o żadnych twar dych. Niechże pan będzie ostrożny przez telefon! Tak sobie mówię, dla przykładu. Więc ONI proszę pana, to detektywi z zamiłowaniem. Nie darmo Sherlock Holmes... W szpiclostwie nie mają równych przeciwników na całym świecie. Co? Że to im może wyjść na zły w końcu?



zawsze mają rację. Właśnie!

A z wsią pan już słyszał? Jeszcze nie? Przecież wszyscy już o tym mówią. Co? Oczywiście — Bibisi. Pan rozumie, całe zbioru i pogłowie, tak, a ja ją będę numerować... Kiedy? Za trzy miesiące. Mur! A pewnie. ONI proszę pana na gospodarce się znają, to rasa kupców i przemysłowców. Że co? Być może. Mogą mieć sami przejściowe trudności u siebie, ale ONI zawsze, co? tak, właśnie.

Najgorzej z tą wymianą... Też pan nie wie? Na jakiej planecie pan żyje, u licha! Bibisi od tygodni nie mówi o niczym innym. Co? Jeden do czterdziestu, a co powyżej stu złotych — do banku na wieczne nieoddanie. Już za trzy dni! Bierz pan zapalki, mydło, ja wiem, na miastkę kawę? Czasu niewiele, nie ma co przebiegać. Najpewniejsze! ONI proszę pana, finanse całego świata mają w małym palcu. Lepiej wiedzieć, co będzie z naszą złotówką od samej Warszawy. Wiado-

Właśnie a propos końca. Słyszał pan, że... Co? Później jesienią. Tak. W listopadzie. 21 listopada o czwartej trzydziści. Murrowane! Gdy na kasztanach zostanie tylko po jednym liście, a nad Gopiem zapieje czarna łabędź. Tak, tak. W zime zapraszam pana na kulig do mojego rodzowego majątku. Nareszcie z powrotem — o mojego. Aby do listopada, drogi panie! ONI tak mówią! Że co? Że już od siedmiu lat tak mówią? Niech mówią. Jakbyśmy żyli inaczej, jak i pan? Przecież kiedyś człowiek wraca z miasta, to krew zalewa: tu nowy dom, tu park i ulica, tam nowa fabryka.

Cała nasza ostatnia przyjemność, to gdy ONI tak w tym radio bibisynią...

Z obrad plenum Woj. Komitetu Frontu Narodowego

Przeszło 270 tys. osób wykonuje zobowiązania przedwyborcze

Każdy dzień akcji przedwyborczej przynosi wrogowi usiłującemu w perfidny sposób podważyć jedność narodu, druzgocącą kleskę. Każda oszczercza plotka jest natychmiast demaskowana przez 65-cio tysięczną rzeszę agitatorów, działających w województwie poznańskim.

Na przykład w Wołuchowie pow. Kępno kulały usiłowały rozprzestrzenić plotkę, jakoby chorzy byli wyłączeni z głosowania. Agitatorzy wyjaśnili mieszkańcom, że również i chorzy będą głosować, wskazując jednocześnie na rozbiłkającą działalność kulałów. W Lesznie i Gnieźnie wykryto szajki spekulantów, którzy zmagazynowali wielkie ilości skóry i nafty, rozpowiadając jednocześnie wo koło o rzekomej wyższości cen na obuwalu, pragnąc tym podważyć zaufanie do naszych organów gospodarczych.

Agitatorzy w swej terennej pracy nauczyli się łączyć pracę polityczną z agitacją za realizację planów gospodarczych wsi. M. in. z inicjatywą agitatorów w Zajączkowie i Krzyszkowicach pow. Szamotuły, pracujący chłopci zorganizowali zbiorową odstawę ziemniaków, a w obwodach Domino i Rusibórz podjęto zobowiązanie przyspieszenia terminu wykopków i siewów jesiennych.

Do agitatorów zwracają się mieszkańcy ze swymi troskami i bolączkami. Do komitetów Frontu Narodowego wpłynęło już 4,5 tysiąca skarg, zażaleń i propozycji od obywateli.

Agitatorzy rozprowadzili już w terenie 400.000 broszur o tematyce wyborczej. Duże osiągnięcia mamy również w organizowaniu zebrań przedwyborczych, których odbyło się już 3.768 z udziałem 205 tysięcy osób.

W atmosferze pełnej serdeczności i entuzjizmu przebiegają spotkania z kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na tych właśnie zebraniach, w bezpośredniej dyskusji, wiele osób zrozumiało i przyjęło porywający program Frontu Narodowego. Spotkań z kandydatami odbyło się w naszym województwie już 160.

W pierwszym szeregu wyborców kroczą załogi 3157 zakładów pracy, które podjęły niezwykle cenne zobowią-

nia produkcyjne. We współzawodnictwie przedwyborczym bierze udział ponad 270 tysięcy osób. W ostatnich dniach dodatkowe zobowiązania podjęło 50 zakładów przemysłowych. Wiele z podjętych zobowiązań już wykonano. Do 10 bm. robotnicy ZISPO wykonali już 5 wagonów i 3 parowozy ponad plan.

Dotychczasowa praca wszystkich ogniw Frontu Narodowego była przedmiotem obrad plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. W ogólnej ocenie plenum stwierdziło, że w wyniku akcji przedwyborczej, jeszcze silniej zwały się szeregi Frontu Narodowego i zacieśnił się braterski sojusz robotników i chłopów. (w)

Wydawnictwa przedwyborcze

Zadania Frontu Narodowego

Wydana ostatnio broszura pt. „Zadania Frontu Narodowego na tle sytuacji międzynarodowej” spełnia bardzo ważne zadanie w okresie przedwyborczym. Stanowi ona popularny i zwięzły wykład, obejmujący zespół zagadnień światowych, wyjaśnia i udostępnia szerokim masom perspektywy polityki obozu pokoju, do którego należy Polska. Przez umiejętne podkreślenie najważniejszych faktów i odpowiednią argumentację, autor umożliwia czytelnikowi słuszną ocenę

rzeczywistego układu sił między obozem imperializmu i wojny a obozem postępu i pokoju. Wyjaśnia on, w jaki sposób socjalizm potrafił wykazać swą wyższość nad kapitalizmem, ukazuje osłabienie Związku Radzieckiego, perspektywy planu 5-letniego.

Autor broszury wskazuje również na wzrastające sprężyność świata kapitalistycznego, kryzys partii zdrady i brudne machinacje, zwalczające na terenie międzynarodowym przez kraje socjalizmu.

Opatrznościowe hitlerowskie wzory



Sanacja gorliwie stosując „opatrznosciowe” wzory hitlerowskie usiłowała „zgalosztatować” polską prasę, literaturę i sztukę. Sanacyjni dziennikarze z Cat-Mackiewiczem i pisarze z Ferdynandem Goetlem na czele jeździli po „naukę” na zjazdy i festiwale hitlerowskie.

W Berlinie odbywały się wystawy „sztuki polskiej”. Na zdjęciu: Otwarcie w 1935 r. wystawy „sztuki polskiej” w Berlinie. W pierwszym rzędzie siedzą ambasador sanacyjny w Berlinie Lipski, Hitler i Goering.

Konińskie - 2 dni przed wyborami

W yteżonym wysiłkiem górniczy Koniń — kopalni brunatnego węgla — kończą realizację podjętych dla poparcia Programu Frontu Narodowego zobowiązań, stają na Wartach Wyborczych.

ZMP-owiec, pracownik zakładu przetwórczego węgla brunatnego, Wawrzyniak — mówi: „26 października jest dla mnie i dla całej młodzieży wielkim dniem. My, młodzi, będziemy głosowali pierwszy raz. Wybieramy się już wcześniej rano — wrzucimy kartki wyborcze do urn bez żadnych poprawek, wszyscy kandydaci są nam jednako drodzy...”

wego zobowiązań, stają na Wartach Wyborczych.

ZMP-owiec, pracownik zakładu przetwórczego węgla brunatnego, Wawrzyniak — mówi: „26 października jest dla mnie i dla całej młodzieży wielkim dniem. My, młodzi, będziemy głosowali pierwszy raz. Wybieramy się już wcześniej rano — wrzucimy kartki wyborcze do urn bez żadnych poprawek, wszyscy kandydaci są nam jednako drodzy...”

Przy ul. Czerwonej Armii pod nr 50 znajduje się siedziba jednego z przodujących Komitetów Frontu Narodowego w Konińsku. Spotykamy tam przewodniczącego — Wacława Rybarskiego i zaśluzonych agitatorów — Ireneusza Bonikowskiego, Michała Gilewskiego oraz Annę Wróbel. Ta ZMP-ówka potrafiła porwać za sobą wszystkich mieszkańców swego bloku: w niedzielę mieszkańcy ulicy Zwi. ki i Wigury już rano, zbiorowo z transparentami i śpiewem pójda dać swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

Sredniolotny chłop, wywiązał się ze wszystkich zobowiązań wobec państwa, a jednocześnie jest wzorowym agitorem. To Michał Kuźel z Grądów Nowych. W pracy politycznej dorównuje mu rzemieślnik z Grodzca — Gabriel Wesołowski. Niemala ludzłom dzielni el agitatorzy potrafili

pomóc, przekonać i wskazać im, gdzie leży przyszłość Ojczyzny. Gminny Komitet Frontu Narodowego w Grodzcu ma także wielu młodych agitatorów — ZMP-owców. Dzięki ich pracy młodzież gromad: Grodziec, Grądy Stare i Borowiec wyruszy w niedzielę z muzyką i śpiewem, w zwartym pochodzie, aby głosować wspólnie i na całą listę. Na czele pójda ZMP-ówki Józefowiczówna i Markiewiczówna, przewodniczące kół gromadzkich.

Zaczęło się w Łądzie, gm. Łądek. Tu na zebraniu gromadzkim padło hasło wykonania wszystkich zobowiązań wobec państwa przed terminem tak, aby pójść do wyborów ze spokojną głową.

Później zapadały takie uchwaly coraz częściej. Podjęli je chłopci z Barbarki i kilkunastu innych gromad. Ale od razu do dzieła wzięły się kobiety-gospodynie domowe z Adamową. Dla poparcia programu Frontu Narodowego zorganizowały zbiorowy transport. Dzielne kobiety pod wodzą Tarnowskiej i Klimczukowej przywiozły do GS prawie 14 t zboża i 33 sztuk żywności.

Podobnym czynem patriotycznym zadokumentowali swój udział we Froncie Narodowym chłopci z Ratynia, gm. Łądek. Na 59 wozach przewieźli 9 t zboża i 18 t ziemniaków.

Pod sztandarem Frontu Narodowego
naprzód do Polski silnej i szczęśliwej!

Front Narodowy — to jedność działania i walki

Kilka miesięcy temu jedna z gazet szczecińskich ogłosiła ciekawy dokument. Był to list robotników jednej fabryki do załogi innego zakładu. Pisali przodownicy pracy ze Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych: K. Musielak, Sz. Górny i J. Mikut do przodowników pracy huty „Szczecin“.

„Początkowo, przynajmniej, byliśmy wobec tego obojętni, że Wasza huta nie wykonuje planów — stwierdza ów list. Grunt, że my plany wykonujemy. Teraz zaczęliśmy inaczej patrzeć na Wasze niepowodzenia, zrozumieliśmy, że my, załoga Zakładów Włókien Sztucznych, i Wy, hutnicy, wszyscy ludzie pracy w Polsce — jesteśmy taką jedną wielką załogą naszej Polski Ludowej, że my wszyscy, cały nasz naród, jesteśmy gospodarzami

swojej Ojczyzny. I tak, prawdę mówiąc, przyszlismy po rozum do głowy i pomyśleliśmy sobie, że marni by z nas byli gospodarze, gdybyśmy nie troszczyli się o wszystko, co się w Ojczyźnie dzieje, gdybyśmy wzruszali ramionami i zachowywali się obojętnie na widok trudności, które powstają w jakimś jednym miejscu.

„Tak jest z nami i z Wami. My nasze plany wykonujemy w terminie. Ale czy możemy być z tego zadowoleni i mó-

wić, że już wszystko zrobiliśmy? Myślimy, że nie. Niewiele bowiem będzie z tego pożytku, że my będziemy przekraczać plany, jeśli wy nie będziecie swoich wykonywać. Wtedy po pewnym czasie okaże się, że włókna będziemy mieli pod dostatkiem, ale zabraknie nam surówki i stali. Drodzy Towarzysze z huty, musicie zrobić wszystko, aby huta jak najszybciej przezwyciężyła trudności.”

W tym liście nie użyto ani razu słowa „jedność”. A jednak — czyż nie jest on dokumentem tego, jak ugruntowała się wśród klasy robotniczej świadomość jedności zadań, współzależności losów wszystkich Polaków-patriotów. Jak głęboko ugruntowało się po-

czucie, że do najszybszej realizacji wielkich zadań podjętych przez nasze pokolenie — potrzebna nam jest jedność działania, skupienie zgodnych wysiłków.

Ten sam duch, ten sam patriotyzm przebiega i w wypowiedziach chłopów. I wtedy, gdy chłop średniorolny spod Kiele po zwiedzeniu Warszawy pisze wyłącznie w swoim imieniu do jednej z redakcji:

„Wiem, że nie samym chlebem człowiek żyje. Dlatego, zaraz po powrocie z wycieczki do Warszawy zakontraktowałem jeszcze jednego tucznika, żeby robotnicy z MDM mieli mięso”.

I wtedy, gdy po apelu chłopów z Chrapiewa zabierają głos pracujące masy chłopskie i powszechnym współzawodnictwem o wzrost plonów z hektara udowadniają, że i oni świadomi są jedności zadań zarówno gospodarczych jak i politycznych, stojących przed wszystkimi pracującymi warstwami naszego narodu.

— Jesteśmy wielką załogą naszej Polski Ludowej — tak nazwali Front Narodowy szczecińscy robotnicy. Porównali oni naszą Ojczyznę z wielkim warsztatem produkcyjnym.

Komu zaś może zależeć na tym, by załoga ta działała w sposób zdeorganizowany, bez jedności, bez świadomości, że należy ugruntować tę jedność?

Tylko wrogowi, tylko temu, kto nie chce gospodarczego i kulturalnego rozkwitu naszej Ojczyzny, nie chce utrwalenia pokoju i niepodległości ojczyńskiej ziemi. Kto nie tylko nie chce szczęśliwej, radosnej przyszłości i przyszłości dla naszego kraju — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, lecz pragnąłby cofnąć się ku czasom nędzy, bezrobocia, poniewierki i panoszącego się wyzysku.

Za plecami takiego zdrajcy czai się właśnie wykrzywiona w małym grymasie twarz biblistyckiego propagandyzisty. Czai się twarz jego sojusznika, a naszego śmiertelnego wroga — esesmana na amerykańskiej służbie.

T. J.

Przedwyborcze dni w Poznaniu



Za chwilę grupa tych młodych ludzi rozejdzie się wśród domostw 38 Obwodu Wyborczego.

Przewodniczący Obwodowego Komitetu Wyborczego Łukaszewski i zastępca jego Zieliński udzielają młodzieżowym agitatorom instrukcji i objaśnień.

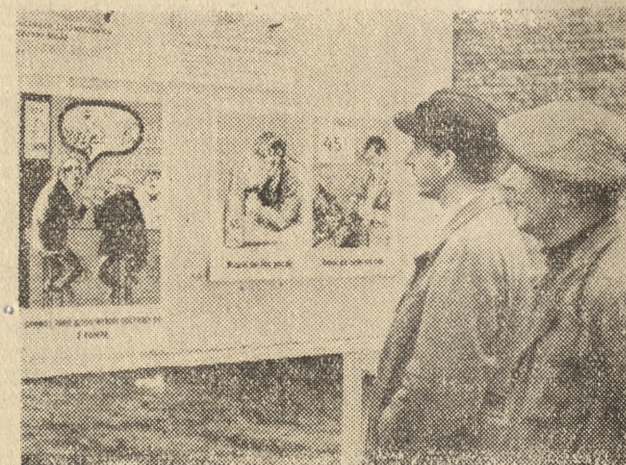
Teresa Ryszczyk, Krystyna Tomczak, Sylwester Szczepański, Jerzy Bialkowski, Saina, Kasprzak — młodzi, ofiarni agitatorzy niosą do domów otwarte serca, jasne i proste słowa, niosą miłość do Ludowej Ojczyzny.



Agitatorzy ZISPO W-6 odwiedzili mieszkańców Łapicy-Wydmy. W mieszkaniu ob. Pelowskiego na ul. Perzyckiej 30 rozmowa była serdeczna i szczerą. Nie pominięto w dyskusji trudności, które odczuwają odległe dzielnice miasta.

Dużo się zmieniło na Wydmach — mówi ob. Pelowski. — Mamy światło, komunikację, wzorową szkołę. Program wyborczy Frontu Narodowego nakreśla nam naszą przyszłość i rozwój Ojczyzny. Toteż za dwa dni już rano z rodziną stanę przy urnie wyborczej, by udziałem w głosowaniu wyrazić swoją patriotyczną postawę i poprzeć program Frontu Narodowego.

Na zdjęciu agitatorzy w rozmowie z rodziną ob. Pelowskiego.



Dosłownie jak grzyby po deszczu, którego nie skąpi nam jesienne pochmurne niebo, wyrosły w ostatnich dniach na wszystkich skwerach i placach Poznania setki gablotek. Mówią one o wysiłku załóg zakładów pracy w realizacji planów produkcyjnych, pokazują nasze osiągnięcia i celną satyrą biją wroga.

(fot. K. Przychodźki)

Drodzy kandydaci Frontu Narodowego!

Poznaliśmy Was i słyszeliśmy wygłoszone przez Was przemówienia na spotkaniach kandydatów Frontu Narodowego z wyborcami. Wielu z Was znaliśmy już znacznie wcześniej, bo czyż nazwisko i osoba wicemarszałka Wacława Barcikowskiego — znane obrońcy krzywdzonych i ponizanych przed wojną robotników i działaczy społecznych — może być obce tym, którzy również byli uciskani i prześladowani przez obszarników bądź kapitalistów miejskich? Czyż obce jest nazwisko Jarosława Iwaszkiewicza tym obywatelom, których zainteresowania oświatą i kulturą stale wzrastają? I czyż obce być może nazwisko i osoba gen. dyw. Włodzimierza Strażewskiego — dowódcy naszego okręgu wojskowego, który od Oku i Lenina siedzi ku nam razem z bohaterską Armią Radziecką i odrodzonym Wojskiem Polskim, by przywrócić nam wyzwolenie z niewoli hitlerowskich faszystów?

Poznaliśmy bliżej prof. Szczepana Szczeniowskiego — wybitnego uczonego i dumę naszego uniwersytetu; Jana Króńskiego — wzorowego robotnika i wielokrotnego przodownika pracy w zakładach „Stomil”; Edwarda Januchowskiego — syna naszej wsi wielkopolskiej, który w warunkach nowego ustroju wybił się swą pracą i stanął w rzędzie naszych najdzielniejszych przodowników i racjonalizatorów w Zakładach Im. J. Stalina.

Poznaliśmy również wszystkich naszych kandydatów na zastępców posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: inż. Konrada Halarewicza, córkę klasy robotniczej Zofię Gałgan i wzorowego bu downiczego — Jana Krysztofka.

Wasze życie i Wasza praca obudziły w nas głęboką wiarę i zaufanie do Was samych. Słusznego dokonaliśmy wyboru wysuwając właśnie Was na kandydatów Frontu Narodowego — Frontu, którego jednością żadna wroga siła nie

zdolą podważyć. Jesteśmy głęboko przekonani, że będziecie wytrwale pracować nad realizacją naszych celów i marzeń, że wielokrotnie swe wysiłki aby Ojczyzna nasza rosła i potężniała, aby nasze życie stało się z każdym dniem pełniejsze i radośniejsze.

I dlatego przyrzekamy Wam, że w dniu 26 października wszyscy pośpieszymy do urn wyborczych i oddamy swe głosy na Was wszystkich, na całą listę kandydatów Frontu Narodowego naszego okręgu.

Nasz gremialny udział w wyborach i oddane głosy na pełną listę będą wyrazem naszej jedności i naszego solidaryzowania się z programem Frontu Narodowego. Zewrzymy swe szeregi, by jednością myśli i działania dać odprawę rozbijaczom i pogrobowcom reakcji.

Niech żyje Front Narodowy!
Niech żyje nasza Ojczyzna —
Polska Ludowa!

Wyborcy Obwodu nr 103
(następują podpisy)

I dlatego przyrzekamy Wam, że w dniu 26 października wszyscy pośpieszymy do urn wyborczych i oddamy swe głosy na Was wszystkich, na całą listę kandydatów Frontu Narodowego naszego okręgu.

K. Krawiec
J. Januchowski
J. Króński
K. Halarewicz
Z. Gałgan
J. Krysztofka
S. Szczepański
J. Bialkowski
S. Saina
K. Kasprzak

J. Iwaszkiewicz
W. Strażewski
S. Szczeniowski

„Dumne cyfry” i mowa pana Dewey’a

W przededniu wyborów w roku 1930 p. Dewey (później kandydat na prezydenta USA) wygłosił w poznańskim Ziemstwie Kredytowym mowę pożegnającą. W ciągu trzech lat „doradca”, a właściwie kontroler finansowy wysłany do Polski przez kapitał amerykański po zaciągnięciu pożyczki stabilizacyjnej, dał się poznać opinii nie tylko ze swych sprawozdań, w których o polskiej polityce gospodarczej „ypowiadał dość cierpko uwagi, ale i ze swego „dobrego humoru”.

Otóż w Poznaniu pocieszył sanatorów, że „nie tylko w Polsce jest źle” i że poprawy sytuacji gospodarczej należy się spodziewać przed upływem „niewielu miesięcy”.

„Polska może być dumna ze swej polityki gospodarczej”

— takimi tytułami prasa sanacyjna opatrzyła mowę p. Dewey’a.

Otóż wedle statystyki oficjalnej w ciągu jednego roku, od sierpnia 1929 r. do 1930 r. zatrudnienie w przemyśle spadło:

w górnictwie ze 155.000 (cyfry okrągłe) na 149.000, w hutnictwie z 64.000 na 55.000,

w przemyśle przetwórczym z 526.000 na 434.000.

W kolejnictwie zredukowano około 40.000 osób. W tym samym okresie liczba bezrobotnych wzrosła w całej Polsce z 90.000 na 173.000 czyli o 83.000 tj. 90 proc.

W niektórych ośrodkach przemysłowych wzrost ten był przerażający. W okręgu sosnowieckim np. wynosił 103 proc., w woj. poznańskim i

pomorskim 131, a w górnośląskim aż 533 proc.

Z zarejestrowanych bezrobotnych pobierało zasiłki we wrześniu: w r. 1929 ogółem 38.000, w roku 1930 65.000 czyli, że we wrześniu tegoż roku 108.000 bezrobotnych było zdanych na pastwę losu. A ileż jeszcze było bezrobotnych niezarejestrowanych.

Nieczynnych zakładów przemysłowych było w roku 1927 438, w roku 1930 aż 738.

Od dnia 1 I 29 do 1 I 30 spadek produkcji w przemyśle włókienniczym wynosił 40 proc., w przemyśle budowlanym — 33 proc., w przemyśle metalurgicznym i maszynowym 29 proc., w przemyśle węglowym 26 proc., w przemyśle drzewnym 22 proc.

Oto, z czego sanacja była tak bardzo dumna... A. W.



Codziennie setki osób zwiedzają wystawę pt. „Oto Ameryka” mieszczącą się w gmachu dyrekcji b. MTP przy ul. Rokossowskiego. Na zdjęciu jedna z ciekawych plansz, obrazująca klasową i rasową dyskryminację wyborców w USA.

Kto, z kim, gdzie...

godz. 12.35 start sztafety przed pomnikiem Bohaterów.

godz. 13.30 finisz sztafety na placu Stalina.

godz. 15.00 spotkanie hokejowe o Puchar WKf Stal II — GWKS na boisku hokejowym przy stadionie Stali.

godz. 15.00 mecz piłki ręcznej o mistrzostwo Wielkopolski AZS — Stal na boisku treningowym Stali przy stadionie.

GŁOS SPORTOWY

500 sportowców

Sportowcy miasta Poznania, w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zamykają swoją działalność z programem wyborczym Frontu Narodowego i przeniosą sztafetę — symboliczny znicz spod pomnika Bohaterów ulicami miasta Poznania na plac Stalina.

Dwa laury i dwie degradacje

Historyczne wydarzenie w dziejach narodu polskiego, wydarzenie, w którym każdy obywatel weźmie żywy udział: jutrzejsze wybory do Sejmu — spowodowało słuszną decyzję przesunięcia rozgrywek piłkarskich w obu ligach państwowych z niedzieli na dzień dzisiejszy.

Spróbujemy więc „rozgrzać twarde orzechy” dzisiejszych spotkań, które prawie zupełnie ukształtują ostateczne tabele w obu grupach. Zdaje się, że krótkie zanalizowanie obu tabel rzuci snop światła na bądź co bądź bardzo zaciemnioną sytuację. Idźmy zatem po kolei.

Grupa pierwsza. Przewodzi tu chorowska Unia, która zdobyła dotąd 10 punktów. Gra ona dzisiaj z sąsiadem, to jest z Budowlanymi. Zwycięstwo nad nimi umocni „cieślikowską” drużynę bardzo poważnie, ale... trzeba zwyciężyć. Budowlani mogą zdobyć się na energiczny zryw, a wtedy...

Wtedy gdańscy Budowlani, spotykający się za kilka godzin w Krakowie z Ogniwm i wygrywający mecz, wyjdą na czoło; tylko że na przegranej Ogniwo nie powinno sobie pozwolić, gdyż z pewnością ona ich na ostatnie miejsce w tabeli.

Zajmuje je w tej chwili warszawski Kolejjarz, który zmierzy się dzisiaj z poznańskim imiennikiem. Tu stoczy się wojna nad wojny: warszawianie zwycięstwem mogą nie tylko wyjść z zagrożonej strefy, lecz nawet dotrzeć do najwyższego rejonu. Lecz czy poznańscy zdobywają się na taki prezent ofiarowany stołecznemu zespołowi?

A gdybyśmy tak spróbowali wytypować zwycięzców? Jazda! W Chorzowie: wygrywa Unia, w Krakowie Ogniwo, w Warszawie Kolejjarz poznański.

Grupa druga. Przodujące tu bytomskie Ogniwo walczą

z radlińskimi górnikami wlokącymi się na przedostatnim miejscu w tej grupie.

Ostatni natomiast Włókniarz z Łodzi stanie do trudnego meczu ze stołecznym OWKS-em. Za to w Krakowie odbędą się derby lokalne między Gwardią a OWKS-em. Obie te drużyny znacznie się

ostatnio rozruszały. To spotkanie uważamy za jedno z najciekawszych. OWKS musi wygrać, jeśli nie chce spaść do drugiej ligi, Gwardia musi wygrać, jeśli myśli o dobrej lokacji.

Typujemy zatem. W Krakowie: Gwardia, w Bytomiu: Ogniwo, w Łodzi: CWKS.

A kto zjedzie na dwa miejsca wolne po „spadkowiczach”?

Opolscy Budowlani mają już jedną wygraną nad krakowskim Włókniarzem. Trzeba i tym razem wygrać w Krakowie, żeby nie doszło do trzeciego, decydującego spotkania.

W Warszawie dwie Gwardie, miejscowa i bydgoska (po remisie 1:1) stoczą zaiste wielki bój.

Nasze typy: w Krakowie: Włókniarz, w Warszawie: Gwardia miejscowa.

Drogi Czytelniku! Znasz pewno te cztery inicjały:

Z.b.i.o. Znaczą one: Zastrzeżone błędy i omyłki. t.h.n.



Olbrzymia ta sztafeta, w której uczestniczyć będzie około 500 sportowców, obejmuje reprezentacje wszystkich zreszta oraz AZS-u, Gwardii, POSP i SKS-ów. W grupach po 12 osób przeniosą sportowcy 12 pochodni. Start nastąpi o godz. 12.35, po czym sztafety ruszą ulicami Pod Stokami, Cytadeli, Puławskiego, Poznańskiego, Kościelna, Rynkiem Jeżyckim, Kraszewskiego, Matejki, Wyspiańskiego, Rokossowskiego, Mostem Dworcowym, ul. Gwardii Ludowej, Dzierżyńskiego, pl. Wiosny Ludów, ul. Walki Młodych, alejami Marcinowskiego, pl. Wolności, 27 Grudnia, Fredry, aleja Stalingradzka i staną na placu Stalina przed trybuną honorową.

Sztafetę pieszą poprzedzi grupa motorowa, składająca się z 30 maszyn. O godz. 13.30 wbiegnie sztafeta na metę — plac Stalina, gdzie wszyscy sportowcy uczestniczyć będą w manifestacyjnym wiecu przedwyborczym.

Zwinęli żagle

Wodniacy z Kiekrza zwinęli żagle. Jesienne wiatry wykorzystał on po raz ostatni w kończącej sezon imprezie — regatach o błękitną wstęgę Kiekrza. Z ostrej walki wyszli zwycięsko członkowie miejscowego LZS-u.

Lucjan Blaszczyk zdobył wstęgę wyprzedzając swego kolegę klubowego — Włodzimierza Fiszera. Trzecie miejsce zajął Stefan Kotliński z AZS-u.

Nowością regat była sztafeta żeglarska zorganizowana na wzór popularnych w Związku Radzieckim zawodów. I w tej konkurencji wysunął się na czoło LZS — Kiekrz. Zanim przybyły do mety zespoły Stali i Ogniwa.

Już te dwa wyniki dowodzą, że żeglarze LZS Kiekrza poczynili znaczne postępy, do czego doprowadziły systematyczne treningi. Sumując bogaty program imprez żeglarskich w Kiekrzu należy stwierdzić, że ten podmiejski ośrodek Poznania staje się najbardziej ruchliwym w Polsce. Toteż plany budowy centralnego ośrodka żeglarskiego w Kiekrzu będą celowe i niewątpliwie sportowe wyniki się jeszcze poprawia.

Dziś staje ZATOPEK do próby bicia rekordu świata

Mistrz świata w biegach długodystansowych mjr. Emil Zatopek przyjęty został w tych dniach w poczet kandydatów Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Wyrażając swą wdzięczność za wielki zaszczyt, który go spotkał, Zatopek zapowiedział, że w najbliższą sobotę 25 bm. zaatakuje rekordy świata w biegu na 25 i 30 km.

Golimowski mistrzem AZS tenisowym

Turniej tenisowy o mistrzostwo wewnętrzne sekcji AZS i puchar wędrowny wygrał Golimowski zwyciężając w grze finałowej obrońcę tytułu Hudowicza I po zażartej walce w 5 setach. Wynik 6:2, 5:7, 4:6, 6:2, 6:3 dla Golimowskiego jest dużą niespodzianką ponieważ Hudowicz mało trenował, a formę osiągnął właśnie podczas turnieju.

Mistrzostwo juniorów przypadło faworytowi Hudowiczowi II, który w finale wygrał z Kerberem 6:5, 6:3.

Rozgrywki kobiet nie zostały narazie dokończone z powodu deszczu. W finale spotkać się mają Pietkiewiczowa z Lamperską. Na drodze do finału Pietkiewiczowa wygrała z Koszewską 6:2, 6:0, a Lamperska zwyciężyła bez straty punktu Zielkównę 6:0, 6:0.

Oceniając turniej trzeba stwierdzić, że był on interesujący, a udział 50 tenisistów pochwlebnie świadczy o pracy sekcji w kierunku umasowienia „białego sportu” wśród uczącej się młodzieży. (k.w.)

CWKS Ib Stal (Z. Góra) 6:2

W meczu piłkarskim o Puchar Polski CWKS Ib pokonał zielonogórską Stal 6:2 (2:0).

Wojskowi przewyższali gospodarzy pod każdym względem i ich zwycięstwo jest całkowicie zasłużone.

Bramki zdobyli: Szymborski — 3, Pilarek, Pulkowski i Janeczek — po 1. Dla Stali obie bramki zdobył Diduch.

Pracownicy poszukiwani

KRAWCY MIAROWI, KONFEKCYJNI, MASZYNIARCI I REZYNARCI potrzebni natychmiast. — Zgłoszenia SPÓŁDZIELNIA PRACY „KRAWIEC”. POZNAŃ, STARY RYNEK 95/96, dział personalny K2338

KWALIFIKOWANA SIŁA NAUCZYCIELSKA na kurs pisania na maszynie, z pełnieniem obowiązków kierownika kursu, poszukiwana zaraz. — Oferty z życiorysem składać: Głos Wielkopolski dla K2357.

CZELADNIKA — CUKIERNIKA zatrudni zaraz P. S. S. SZAMOŁUKI. — Wynagrodzenie według układu zbiorowego. K2336

TOKARZY, MODELARZY na wyrób modeli z drzewa, ŚLUSARZY KWALIFIKOWANYCH I PRZYUCZONYCH oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac pomocniczych przyjmie natychmiast SPÓŁDZIELNIA PRACY ARTYKULOWO-TECHNICZNO-MECHANICZNEJ, POZNAŃ, CZERWONEJ ARMII 49. — Prosimy zgłaszać się do biura Spółdzielni przy ul. Czerwonej Armii 49, OD GODZ. 7—9. K2354

Następujących pracowników: TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, TECHNIKÓW HYDRAULIKÓW, FINANSISTÓW, PLANISTÓW, ZAOPATRZENIOWCÓW, MAGAZYNIERA, MONTERÓW ELEKTRYKÓW I HYDRAULIKÓW oraz BLACHARZY I ROBÓTNIKÓW poszukuje BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWO POWIATOWE WE WRZEŚNI. — Płace według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Podania z życiorysem prosimy przesyłać do referatu personalnego B. P. P. we Wrześni, UL. PRZEMYSŁOWA 15. K2352

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚLUSARZ”

w ŁODZI, ul. Zachodnia nr 33

niniejszym powiadamia swych Zleceniodawców i Działy Gł. Mechaników, że z dniem 1 października 1952 roku powiększyła znacznie Dział Czyszczenia Kotłów Parowych z kamienia, popiołu i sadzy, jak również kotłów wodnorurowowych.

Prosi zatem, by rozplanować roboty na IV kwartał br. i I kwartał 1953 roku, wcześniej kierować zlecenie pod adresem Spółdzielni w Łodzi, Zachodnia nr 33 — telefon 233-20. K2349

W II rzucie 5 Krajowej

Loterii Pieniężnej padły wygrane

100.000,— zł na nr 53 139

10.000,— zł na nr 92 572

w naszej zawsze

SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE Nr 257

M.H.D. w POZNANIU

Losy do III rzutu w sprzedaży.

K 23 45

Drzewka owocowe

poleca:
JAN WOŹNY, Szkoła Drzew
Owocowych, PIĄTKOWO,
poczta Poznań 13.
Sprzedaje:
Poznań, Zwierzyniecka 11.
15340g

Wał korbowy

do ciągnika Orenstein
Kappel, 35 KM, 2-cylind.
długość 5 ton
rocznik 1939, kupi
P. Z. O. S. „Samopomoc
Chłopska” Kościan.
K2356

KURSY PISANIA NA MASZYNIE
organizuje Zakład Wiedzy Handlowej
Zgłoszenia: OŚRODEK SZKOLENIOWY NR 3
Poznań, Ratajczaka 31 K2358

Katalog numer czasopisma

MODA i ŻYCIE

„moda”
o osiągnięciach kobiet w pracy
zawodowej i społecznej,
„życie”
wskazówki wychowawcze,
kultura, zdrowie,
nowe estetyczne modele
praktyczne rady
w kwestiach codziennych

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7—16.30, w soboty do 14.30 w Poznaniu przy ulicy Gen. Świerczewskiego nr 3 — Telefon 62-31 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Brylant 1 1/2 kar. kolczyki
brylant, z szafirami, sprzed.
Poznań, Słowackiego 37,
m. 2. 15836g

Motocykl DKW setke sprzed.
Poznań, Wiekla 9, m. 13. 15835g

Pokój 36 m² z użytkiem kuch.
łazienki, centralnym,
wysoki parter, zamienie na
podobny. Oferty Głos Wielkopolski: dla 15821g

Trzykondygnacyjne mieszkanie
wrocawskie, słoneczne, centrum
Wrocławia, zamienie na mieszkanie
Poznania. Oferty Głos Wielkopolski: dla 15829g

Pokój kuchnia duże, samodzielne,
zamienie na 2 1/2—3-pokojowe
mieszkanie samodzielne. — Oferty Głos Wielkopolski: dla 15858g

Pokój kuchnia zamienie na
pokój lub kuchnię. — Oferty
Głos Wlkp. dla 15841g

Kupna

Motocykl 350 lub 500. BMW,
NSU lub DKW, w bardzo dobrym
stanie, kupię szczerze. Oferty Głos
Wlkp. dla 19252g

Deski

Deski tekcyjne z baraku, kupię,
Meller, Poznań-Winiary,
Szydłowska 22. 15817g

Maszyne

Maszyne krawieckie dobra kupię,
— Oferty Głos Wielkopolski: dla 15867g

Planino

Planino w dobrym stanie kupię,
— Oferty Głos Wielkopolski: dla 15868g

Rower

Rower damski sprzedam Poznań,
Prądzyńskiego 13 m. 8. 15845g

Futro

Futro lanki karakulowe 8000
zł sprzedam. Adres wskazać
Głos Wlkp. nr 15853g

Dom

Dom niewykończony, składający
się z centrum, dom 1-rodzinny
3-pokojowy, przy tramwaju,
idealna cześć willi centrum
sprzedam. Wybór parcy
na 12000 Górnika, Poznań
Świerczewskiego 11, m. 14. 15865g

Pięska

Pięska repinczerka (karzelek
— okaz) sprzedam. Poznań,
Ogrodowa 5 m. 14. 15866g

Maszyne

Maszyne do podnoszenia ciężarów
sprzedam. Oferty Głos
Wielkopolski dla 15856g

Dom

Dom pełnokomfortowy, 6-pokojowy
wolna duża część ośrodka
przy Poznaniu kamienice
4-pokojowa ofiwnymi 2 składowe
przy tramwaju 12000
parcy 1500 m² kawiary przy
dworcu 3264 m² 26000 Am-
toliński 7 m² na przedmie-
stwie. 30 000, sprzedam. Poznań,
Poznań Wypiańskiego 16. 15834g

Planino

Pokój z użytkiem kuchni za-
mienie na pokój z łazienką
schodowej Oferty Głos Wielkopolski: dla 15730g

Handlowe

Ropniak od 5 ton wżwóz kupię
zaraz. Oferty 19890. —
Biuro Ogłoszeń. Warszawa,
Poznańska 38. K2344

Zamiana

Pokój z użytkiem kuchni za-
mienie na pokój z łazienką
schodowej Oferty Głos Wielkopolski: dla 15730g

Planino

Pokój z użytkiem kuchni za-
mienie na pokój z łazienką
schodowej Oferty Głos Wielkopolski: dla 15730g

Planino

Pokój z użytkiem kuchni za-
mienie na pokój z łazienką
schodowej Oferty Głos Wielkopolski: dla 15730g

Planino

Pokój z użytkiem kuchni za-
mienie na pokój z łazienką
schodowej Oferty Głos Wielkopolski: dla 15730g

Planino

Pokój z użytkiem kuchni za-
mienie na pokój z łazienką
schodowej Oferty Głos Wielkopolski: dla 15730g

Wolne posady

Pomocnik krawiecki, dobra
recepta, przyjmie szczerze.
Konstanty Piątek, Duszki,
poczta Poznań 13. 15819g

Radziebniarki, przetwornice
naprawy solidnie i szybko
zamieliszczymy w jednym dniu
dobrej jakości. Poznań, Gar-
bary 67 m. 9, tel. 88-54. 15779g

Reczniki zdolna przyjmie
Poznań, Szkolna 15a m. 3. 15818g

Lin, kurtki skórzane, motor
do maszyn Singer kahań
10000 zł, sprzedam. — in-
ż. radiotechniki. Poznań, Gar-
bary 67 m. 9, tel. 88-54. 15779g

Malarz (pomocnik) poszukuje:
Wytwarzania Abażurów Po-
znań Dzierżyńskiego 42 m. 3. 15850g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

Parcele 900 m² skanalizowa-
ne, drzewkami, leśnym dom-
kiem opoli-wina Winiary
55000. Debu 700 m² 30000
liniów 1300 m² 30000
sprzedam. — Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 15835g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najukochańszej żony, mamusi i niezapomnianej córki śp. z Budw

Czy wygram zakład?

Poznańskie Zakłady Drzewne, w ramach swego planu produkcyjnego, m. in. również materace wyscielane dla CHPD. Produkcja sama w sobie całkiem nieskomplikowana, jednak aby ją wykonać, trzeba mieć pewien zasób lnianego płótna.

Nie jeden z czytelników pomyślał sobie w tej chwili: po co u licha tłumaczyć rzeczy jasne jak słońce? Otóż, praktyka wykazała, że nieraz trzeba tłumaczyć rzeczy najprostsze, i to tym właśnie, którzy z tytułu pełnienia funkcji powinni rozumieć je najlepiej.

Poznańskie Zakłady Drzewne mają od dłuższego czasu trudności z realizacją przyszanego im przez ministerstwo kontyngentu lnianego płótna. I co szczególnie, nie są to wcale trudności tzw. „obiektywne” bo płótno lniane jest, ale nie może jakoś dotrzeć do Zakładów. Z tego właśnie powodu PZD zmuszone były dwukrotnie wstrzymać całkowicie produkcję na tym odcinku, co oczywiście wpłynęło ujemnie na wykonanie planów przedsiębiorstwa.

A oto historia ostatniego transportu:

2 października telefon do Centrali Tekstylnej z Łodzi, która jest głównym dystrybutorem. Kierowniczka sprzedaży Obierzałek rozumiejąc konieczność jak najszybszego dostarczenia surowca obiecuje śpieszne załatwienie sprawy.

3 października na ponowny telefon, Centrala Tekstylna z Łodzi podaje liczbę dziennika i datę wystawienia rozdzielnika. Przydział (1/2 przyszanego kontyngentu) należy odebrać w Zielonej Górze.

8 października pracownik PZD wraca z Zielonej Góry z pustymi rękami, ponieważ nie nadszedł tam jeszcze rozdzielnik z Łodzi.

9 października telefon do Łodzi. Kierowniczka sprzedaży Obierzałek wyraża zdziwienie, że Zielona Góra nie otrzymała jeszcze rozdzielnika (!!).

10 października telefon do Zielonej Góry. Jest wreszcie (nie wysłany od 3 października) — rozdzielnik zabrał z Łodzi bawący tam właśnie dyrektor C. T. z Zielonej Góry.

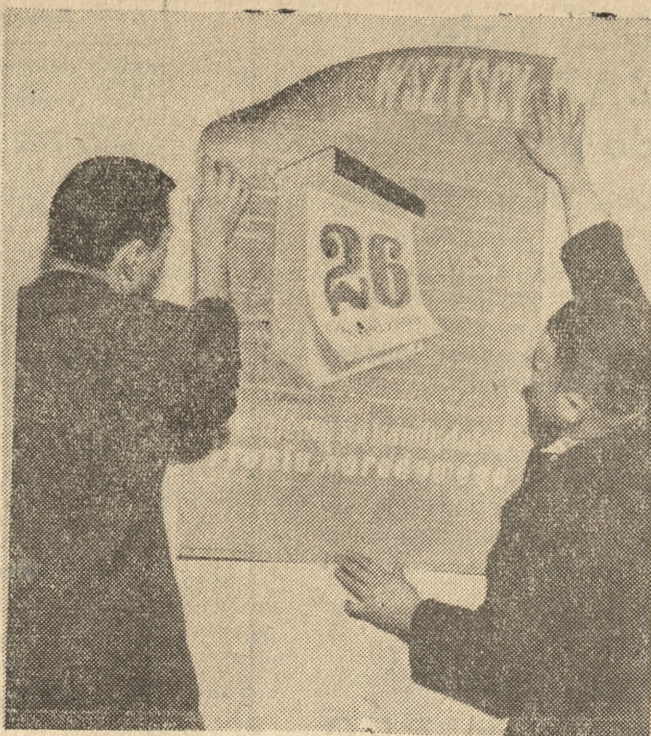
Tymczasem 16 robotników cały tydzień, już po raz trzeci, było bez pracy.

9 października rozmawiając telefonicznie z obywatelką Obierzałek kierownictwo PZD starało się dogać, jak będzie wyglądała realizacja reszty kontyngentu przyszanego przez ministerstwo, ponieważ część, na którą opiekował rozdzielnik łódzki, zaspokoił potrzeby zakładu zadawane do 25 bm. Odpowiedź brzmiała: „Do 25 jest jeszcze daleko, będziemy rozmawiali o tym przy końcu miesiąca”.

Przynajmniej prosto.

Będzie niedyskretny i powiem na ucho Centrali Tekstylnej z Łodzi, że u nas w redakcji robią już zakłady, czy tapiceria PZD przerwie robotę po raz czwarty i na jak długo?...

RAWIK



INŻYNIER

Ludzie, ludzie, jak możecie. Toż to przecież ogromne marnotrawstwo! Sami siebie o kradzieży. Jak można. Gdy ktoś wam coś ukradnie, nawet rzecz bezwartościową, to idźcie do milicji i prosicie, aby ścigała złodzieja. Wy sami zaś okradacie siebie na wysokie nieraz sumy. I jakoś nie idziecie ze skargą do prokuratora. A należałoby, słusznie by należało was ukarać.

— Co się stało, że tak krzyczycie? — zwrócił się Wachowiak do młodego instruktora rolnego, który przyjechał z gminy Poniec do jego zagrody. — O co wam chodzi?

— Wy pytacie jeszcze o co chodzi! Spójrzcie na swoje pole. Od trzech dni leży tam rozrzucony obornik i wietrzeje. Co będziecie przeorywać pod ziemią? Słomę! I potem chcecie mieć duże zbiory. Tak robią prawie wszyscy, a na przednówku nie ma ziemiaków, nie ma czym tuczyć świń, ba, nie macie nawet sami co jeść. Kupujecie od bogaczy po wyskich cenach okradacie własne dzieci.

Instruktor zacerwienił się z irytacji jak burak. Poszedł do młodego sołtysa. Porozumieć się szybko. Zwołali zebranie gromadzkie, na którym instruktor długo i wyliczając tłumaczył jak należy się obchodzić z obornikiem, tym podstawowym nawozem organicznym, aby przynosił jak największe korzyści w zbiorach zbóż i roślin okopowych. Bo teraz jest inaczej. Dawniej była nadprodukcja i gospodarze musieli nieraz sprzedawać zboże i ziemniaki po cenach poniżej kosztów własnych. Dziś zapotrzebowanie jest tak ogromne, że rolnictwo nie może nadążyć z produkcją. Trzeba więc wykorzystać wszelkie możliwości, nie wolno dopuszczać do marnotrawstwa, do niszczenia wartości nawozowych obornika.

Przez cztery godziny dyskutowali z instruktorem chłopci. Doszli do porozumienia. Patrzcie — mówili po jego odejściu — taki młody, a tak umie przekonywać. Co to z niego wyrosło. A ojciec jego zawsze mówił, że „z tego łobuza, z tego wisusa nie będzie. Jemu tylko figle w głowie”. Pamiętam tego skrzata, gdy chodził jeszcze do szkoły — mówi Wachowiak do sąsiadów. Staremu Ratajczakowi nie szło przecież nadzwyczajnie na tych 30 morgach. Wpadł z tym „Rolnikiem”. Jako członek musiał płacić długi po bankructwie tej „spółdzielni rolniczo-handlowej”. Namawiał swego Stefka, aby szedł do dworu za ogrodnika. Chłopak się uparł. Nie i nie. Dopiął swego. Poszedł na szkołę rolniczą w Lesznie. Ojciec potem umarł. Stefan, jako najstarszy syn objął gospodarstwo. Po dwóch latach poprawił się u Ratajczaków.

— Mówicie, że teraz nie gospodaruje, że zachciało mu się lekkiego chleba. Nie w tym rzecz mój drodzy — tłumaczył dalej Wachowiak. Na gospodarce zostawił brata, który skończył już 22 lata.

Po co mieli się gnieździć we dwóch? Że nam teraz przysługuje? Musicie powiedzieć, że ma słuszność. Choćby z tym obornikiem. A jak to mówił o tych płodozmianach, o głębokiej orce, o podorywkach, o poplonach i przeorywaniu ich? To prawda. Ja w zeszłym roku przorywałem seradę na jednej mordzie, to wiecie, ta morga wydała mi 12, a inne tylko po 7 cetna-



rów żyta. Trzeba iść z postępem czasu i ulepszać nasze gospodarstwo. Czekajcie — jak on to powiedział? Acha, nie można tak gospodarować jak za czasów króla Cwieczka! Ma łobuz rację.

A tymczasem instruktor rolny Stefan Ratajczak pedałował na rowerze do domu, do Ponieca. Wkrótce potem spotkał go awans. Został powołany na stanowisko powiatowego instruktora przysposobienia rolniczego. Wbrew instrukcjom płynącym z ministerstwa, kierowanego przez „pana prezesa” Mikołajczyka, aby opiekować się dużymi gospodarstwami, Ratajczak poświęcał całą uwagę biedocie wiejskiej oraz mało- i średniorolnym chłopom, dążąc do podniesienia tej kategorii gospodarstw na wyższy poziom.

Stosunek i podejście do

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19
„Borys Godunow”
POLSKI — g. 19
„Damy i huzary”
NOWY — g. 19
„Rodzinka”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „Podłotek”
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”
PANSTW. TEATR W GNIEZNIU:
Gniezno — „Godzien liłości”
TEATR NOWY W POZNANIU:
Skoki: — „Posadzenie”
CYRK nr 7 — ul. Niezłomnych — codziennie g. 19.30, w niedzielę g. 15.30 i 19.30

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 14 — „Dziewczyna u źródła”, g. 16, 18 i 20 — „Cywil na stadionie”
niedz. por. g. 11 — „Dziewczyna u źródła”
BALTYK — g. 13.30 — „Za cenę życia”, g.

„Znamy ich i ufamy im”

Robotnicy Kalisza na spotkaniu ze swymi kandydatami

Żona robotnika „Bielarni” podniosła z wysiłkiem małą córeczkę Bożenę, by zobaczyła mówiącego. — To będzie nasz poseł...

Przyglądają się jeszcze z życzliwą ciekawością wszyscy licznie zebrani robotnicy i robotnice Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Bielarnia”.

Przemawiają kandydaci na posłów: Kita a potem Tazbir. W prostych słowach mówią o wielkich zadaniach planu 6-letniego. Wykazując dotychczasowe osiągnięcia ośmiu lat Kalisza i powiatu, przypominają czasy nędzy i krzywd robotników okresu międzywojennego.

Znany robotnikom „Bielarni” majster kotłowni Szmaja, pierwszy rozpoczyna dyskusję. Mówi o kandydatkach, którzy po raz pierwszy w historii narodu polskiego są prawdziwymi reprezentantami ludzi pracy.

— To są synowie robotników, których znamy w Kaliszu. Wierzymy i ufamy im. I dlatego oświadczamy, że głosować będziemy na listę Frontu Narodowego, bo jesteśmy przekonani, że jest to wybór najsluszniejszy. Pójdziemy do urn wyborczych jak najwcześniej; nie będziemy zwlekać tam, gdzie chodzi o dobro narodu, by pokazać wszystkim wrogom w kraju i za granicą, że nasz cały naród skupiony jest we Froncie Narodowym.

Pójdziemy gremialnie i głosując na listę Frontu Narodowego, na wszystkich kandydatów, pokażemy jak bardzo robotnicy kaliscy przywiązani są do Ludowej Ojczyzny — powiedział robotnik z wykańczalni Feliks Szmołg.

Ludzie Naszej Wsi

Na przykładzie Ludwika Gisla

Jednym z przodujących chłopów powiatu czarnkowskiego jest Ludwik Giś z gromady Drawsko. Jeszcze w 1924 roku, nabył on na spłaty, za ciężko zapracowaną na flisactwie groź, walącą się prawie chałupę za wsią i niecałe 3 ha ziemi. Gleba nie była najlepsza, ale już najdotkliwiej dawał się odczuwać w gospodarstwie brak łąki. Za nieodzowne dla

Wystawy poznańskie które trzeba zwiedzić

Park Kultury, ul. Grunwaldzka — g. 11—19: „Wielkopolska, wczoraj, dziś i jutro”.
Belweder, ulica Rokossowskiego 14 — g. 11—19: „Oto Ameryka”.
ZISPO, ul. Dzierżyńskiego — g. 7—18: „Zakłady Stalina wczoraj, dziś i jutro”.

Z Wielkopolski

Województwo poznańskie posiada 4 ruchome ambulanse dentystyczne, w których pracuje 13 lekarzy. Ambulanse, podległe Centralnej Wojewódzkiej Przychodni Lekarsko-Dentystycznej docierają przede wszystkim do państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych. Dotychczas ambulanse odwiedziły 49 PGR-ów i 171 spółdzielni produkcyjnych.

25 KRONIKA PAŹDZIERNIK



SOBOTA
Krępina
Ślódce w.: 6.36
zach.: 16.37
Książce w.: 13.40
zach.: 21.29

Przeważnie pochmurno z miejscowymi opadami i z przejściowymi lokalnymi przejaśnieniami. Rano miejscami mgły, nocą na północnym wschodzie możliwe słabe przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +7 st. na północy, do +15 st. C na południu kraju.

Wykonali zadania

planu rocznego

Zarząd Budowlany nr 12 (Instalacyjny) w Poznaniu wykonał zadania produkcyjne, przypadające na rok 1952. Podobny meldunek złożył Zarząd Budowlany nr 14 (elektryczny), który plan roczny wykonał już 3 bm. (k)

inwentarza siano, trzeba było dużo płacić.

Przed wojną — mówi Giś, grosza nigdy nie było w izbie. Co się jednego tucznika wyhodowało, to już musiało się go sprzedać na podatki i spłatę gospodarstwa. Ciężko było gospodarować, a jeszcze trudniej wyżyć.

Z 12 dzieci pozostało dzisiaj tylko czworo — trzy zamężne córki i syn — kolejarz w Drawskim Miynie. Życie było bardzo pracowite, ale dorobić się nikt nie mógł. Dzisiaj — chociaż już jestem niemłody, żyje i gospodaruje nam się dużo lepiej. I na podatki wystarczy i kupię coś można, czy do gospodarstwa, czy też jak to się mówi „na skórę”. Szkoda tylko, że nie mogę się doprosić o kawałek łąki. Na oba wnioski, które pisałem o łąkę do Prezydium PRN Trzcińska nie otrzymałem nawet odpowiedzi.

— W tym roku zboże obrodziło nam ładnie. Starczyło i na odstawę dla państwa, starczy i na potrzeby gospodarskie i domowe aż do przednówka. —

Ludwik Giś posiada 2 konie, kilka sztuk bydła i kilkanaście sztuk trzody chlewnej. Ze swych obowiązków wobec państwa wywiązuje się wzorowo. Zboże odstawił już ponad plan, mleko, ziemniaki i żywiec także odstawił planowo. Podatek gruntowy spłacił Giś jako jeden z pierwszych.

— Z mojej rodziny — mówi na koniec Ludwik Giś — pójdą do urny wyborczej wszyscy. Wiemy dobrze, że jest to nasz obywatelski obowiązek. (S)



Od przeszło pół roku odwiedza wieś wielkopolską lekarski ambulans objazdowy Woj. Wydziału Zdrowia z Poznania pod kierownictwem Czesława Bindera. Lekarz opiekuje się pacjentami z PGR-ów i wsi produkcyjnych, dokonując na miejscu wielu zabiegów. W pracy pomagają dr. Binderowi farmaceutka i higienistka. Widać ich wszystkich na zdjęciu w towarzystwie szefera ambulansu. (Kse)

CO — GDZIE — KIEDY

16, 18 i 20 „Express Moskwa—Ocean Spokojny”, niedz. por. g. 11 i 12 „Za cenę życia”
MUZA: g. 14 „Ucieczka z niewoli”, g. 16, 18.15, 20.30 „Dziś o wpół do jedenastej”, niedz. por. g. 10 i 12 „Ucieczka z niewoli”
RIALTO — g. 14 „Zakleta naręczona”, g. 16, 18 i 20 „Skandal w Clochemerle”, niedz. por. g. 10 — „Czarodziejski kryształ”, g. 12 i 14 „Zakleta naręczona”
WARTA — g. 12 „Starek pułapka”, g. 14 „Wielka łuna”, g. 16, 18 i 20 „Wesołe kumoszki z Windsoru”, niedz. por. g. 10 i 12 „Starek pułapka”
PIAST — g. 17 i 19 — „Akcja B”
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Dziewczyna ze Słowacji”
WOLNOSC (Swarzędz) g. 18 aktualne krótkie

kometrażówki — „Ostatni rejs”
Lasek — g. 19 — „Strefa zachodnia”
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 — „Praga” część I

Wystawy w Poznaniu

PARK KULTURY, ul. Grunwaldzka: „Wielkopolska wczoraj, dziś i jutro”
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. A. Lampego 27/29 — g. 9—15
MUZEUM NARODOWE — godz. 10—15
„Prace rzeźbiarzy po znaskich”. „Leon Wyczółkowski”
CBWA — g. 10—18 — „Jesienna wystawa prac Zw. Polskich Artystów Plastyków Okr. Poznańskiego”
POLSKI ZW. ART. — PLAST ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa jubileuszowa J. Krzyskiego w 30-lecie pracy”

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7 „Wystawa prac Adama Smietalskiego”
KLUB MPIK, ul. Ratajczaka — „Wystawa drzeworytów Fr. Burkiewicza”

Radio

fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.40 (P), 21, 23.50
Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50, 7.20 — polska muzyka rozrywkowa, 12.15 na swojską nutę, 13 popularno — symfoniczny, 13.15 — rozrywkowy, 14.35 — transkrypcje fortepianowe, 14.50 (P) — polskie pieśni ludowe, 16.35 (P) — pieśni polskie, 17.15 (P) fragmenty oper — „Krakowiacy i górale”, 17.35 (P) — masowy pt. „Przed mapą przyszłości”, 21.30 muzyka taneczna, 22.35 — najpiękniejsze sonaty fortepianowe.

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala (dla wszystkich działów) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-38, dział miejski 79-88, dział listów i interwencji 78-57, 78-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęć w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.

PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa. Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań w 5220.110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-10806